

## **V. KRONIKA**

### **ODNOWIENIE DOKTORATU PROFESORA JULIUSZA BARDACHA NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM**

W piątek, 15 lutego 1999 r. w Auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczystość jubileuszowa odnowienia po 50 latach doktoratu Profesora Juliusza Bardacha, byłego kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego w Uniwersytecie Warszawskim. Otwarte posiedzenie Senatu oraz Rady Wydziału Prawa i Administracji UJ otworzył prorektor UJ prof. dr hab. Franciszek Ziejka, który w serdecznych słowach powitał Jubilata oraz przybyłych gości. Zgodnie z przyjętym protokołem, pełniący rolę promotora odnowienia doktoratu prof. dr hab. Wacław Uruszczak przedstawił laudację. Z kolei prof. dr hab. Stanisław Grodziski odczytał tekst zredagowanego po łacinie pamiątkowego dyplomu odnowienia doktoratu na mocy okolicznościowej uchwały Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 18 maja 1998 r.

Aktu wręczenia dyplomu Jubilatowi dokonali panowie – prof. F. Ziejka, prorektor UJ oraz prof. Sylwester Wójcik, dziekan Wydziału Prawa, w asyście profesorów Grodzkiego i Uruszczaka. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości wystąpił Profesor Bardach. Tekst przedstawionej przez Promotora „Laudacji” oraz przemówienia Dostojnego Jubilata drukujemy poniżej. Zamieszczamy też w całości łaciński tekst dyplomu.

### **LAUDACJA PRZEDSTAWIONA PRZEZ PROF. WACŁAWA URUSZCZAKA**

MAGNIFICENCJO – PANIE REKTORZE,  
PANIE DZIEKANIE,  
PANIE I PANOWIE PROFESOROWIE,  
SZANOWNI PAŃSTWO

Wspaniała okazja, która nas jednoczy w tej pięknej historycznej auli Collegium Maius Jagiellońskiej Wszechnicy, to uroczystość odnowienia po 50 latach doktoratu Profesora Juliusza Bardacha. Już ponad półwiecze upłynęło od chwili, kiedy na Wydziale Prawa naszej krakowskiej uczelni, w sobotę 22 maja 1948 r. nasz Jubilat złożył wymagany ówczesnie egzamin doktorski, tzw. egzamin ścisły, przed Komisją powołaną przez Radę Wydziału Prawa w składzie: profesor Adam Vetulani, ówczesny dziekan, jako referent i egzaminator z przedmiotu podstawowego historii ustroju i prawa Polski, (2) prof. Michał Patkaniowski, koreferent oraz (3) prof. Marian Jedlicki, jako egzaminator z przedmiotu pobocznego „powszechnej historii ustrojów państwowych i prawa”. Podstawą dopuszczenia do tego egzaminu był dorobek naukowy doktoranta oraz praca pt. „Adopcja w prawie litewskim w XV i XVI w.”, wydana drukiem w Wilnie w 1938 r.

Profesor Bardach nie zalicza się do grona wychowanków krakowskiego Uniwersytetu. Studia prawnicze odbył w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, gdzie w 1938 r. uzyskał dyplom magistra praw. Jego mistrzem naukowym był zasłużony badacz przeszłości prawa Stefan Ehrenkreutz, pod którego ogólnym naukowym kierunkiem przygotowana została i wydrukowa-

na wspomniana praca doktorska o „Adopcji w prawie litewskim”. Na przeszkodzie w uzyskaniu stopnia doktorskiego w Wilnie, stała jednak historia. Wojna, okupacje niemiecka i radziecka, pierwsze lata powojenne, sprawiły, że losy naukowe profesora Bardacha skrzyżowały się z krakowską Wszechnicą, a jego nazwisko wpisane zostało do krakowskiej a nie wileńskiej *Liber Promotionum*.

Nie jest mi dane wiedzieć, czym kierował się Profesor Bardach w wyborze podwawelskiego grodu, jako miejsca swej doktorskiej promocji. Jako student z Wilna, odczuwał zapewne sympatię do Uczelni, która tyle zawdzięcza swoim jagiellońskim protektorom, a w szczególności Najwyższemu Księciu Litwy Władysławowi Jagielle. Rozpoczęty Jubileusz obchodów 500-lecia odnowienia naszej Alma Mater jest tego najlepszym dowodem.

Promocja Juliusza Bardacha na doktora prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego miała miejsce w poniedziałek 24 maja 1948 r. Zgodnie z tradycyjną formułą nowo promowany doktor złożył na ręce swego promotora Adama Vetulaniego, położywszy palce na skrzyżowane berła uniwersyteckie, następującą obietnicę<sup>1</sup>:

*po pierwsze, że będzie zachowywał na wieki nabożną pamięć tego uniwersytetu, w którym dostąpił najwyższego naukowego stopnia w dziedzinie prawa oraz, że jego sprawy i racje będzie w miarę sił swoich wspierał;*

*po drugie, że będzie zachowywał zaszczytną godność doktora, na która został wyniesiony i aby nigdy nie została odjęta od niego doskonała szlachetność obyczajów i życia;*

*wreszcie, że będzie studia w dziedzinie nauki prawa pilną pracą uprawiał, nie dla zysku i próżnej chwały, lecz aby przez nie prawda była głoszona i aby promień jej, dzięki któremu dokonuje się ocalenie ludzkiego rodzaju, zabłysnął najjaśniej.*

Dziś, z perspektywy minionego półwiecza nie ma wątpliwości, że *illustrissimus doktor iuris Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis*, dopełnił słów przysięgi.

Profesor Bardach jest współcześnie najwybitniejszym polskim historykiem prawa, uczonym o przeogromnym i bardzo wszechstronnym dorobku. Lista jego publikacji naukowych liczy aktualnie ponad 500 prac, wśród których znajdujemy wiele tak fundamentalnych pozycji, jak nieodściągła synteza *Historia Państwa i Prawa Polski*, której tom pierwszy stanowił w całości autorskie dzieło Profesora. Jego osiągnięciem jest napisana wraz z Bogusławem Leśnodorskim i Michałem Pietrzakiem *Historia ustroju i prawa polskiego*, wielokrotnie wznawiana, jako doskonały podręcznik akademicki, wzbogacająca wiedzę wielu pokoleń studentów prawa w Polsce. Dziełem jego pióra są zbiory monograficznych studiów pt. „Studia nad ustrojem Wielkiego Księstwa Litewskiego” oraz „O dawnej i niedawnej Litwie” oraz wiele innych monografii, rozpraw i artykułów, recenzji i innych form naukowej twórczości.

Wypada przypomnieć, że uprawiana przez profesora Bardacha historia prawa jest dyscypliną wiedzy, której doniosłość poznawcza nie ogranicza się do kręgów prawniczych. Od początku istnienia tej dyscypliny, to jest od czasów Tadeusza Czackiego i jego znanego dzieła *O litewskich i polskich prawach* (1800), historia prawa będąc integralną częścią prawoznawstwa, stanowi zarazem jedną z wiodących dyscyplin historycznych. Ze względu na znaczącą a nawet decydującą rolę prawa w dziejach społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturowych pole badawcze historii prawa wykraczało daleko poza płaszczyznę normatywną. Jest to *sui generis* naturalną konsekwencją tego, że wiele, a może nawet większość podstawowych dla życia społecznego i narodowego instytucji istnieje i funkcjonuje dzięki prawu. Dotyczy to w pierwszej

---

<sup>1</sup> *primum, te huius Universitatis, in qua summum in iure gradum ascenderis, piam perpetuo memoriam habiturum eiusque re ac rationes, quoad poteris, adiuturum; dein honorem eum, ...integrum incolumenque servaturum, ut nunquam ab eo se iugatur perfecta morum vitaeque honestas postremo doctrinam iuris, ...impigro labore culturum et in vitae ac commoda ita conversurum, ut aequitas iuris ac iudicii, qua salus Reipublicae contum in te est, usquequaque conservetur.*

kolejności podstawowej instytucji życia zbiorowego, jaką jest państwo, które – jak pisał znakomity prawnik, profesor naszego uniwersytetu Władysław Leopold Jaworski – jest „całością prawa, to jest całością norm prawnych”. Wielu historyków prawa zajmuje więc czołowe miejsca w panteonie najbardziej zasłużonych polskich historyków. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska jak Michał Bobrzyński, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba.

Historia prawa jest jednak, a może przede wszystkim dyscypliną prawniczą. Odstaniając przeszłość w sferze prawa, czyni to nie z próżnej ciekawości, ale zawsze z intencją przekazania współczesnym i przyszłym pokoleniom rzeczywistych historycznych doświadczeń w sferze prawa i następstw jego stosowania w określonym miejscu i czasie. O *Dziejach Polski* Michała Bobrzyńskiego – wspomniany już Władysław Leopold Jaworski napisał, że są „największym dziełem, jakie wydała myśl polityczna polska.... Z niestychaną siłą skreślono tam obraz dziejów narodu dookoła idei: rząd (---). Bobrzyński jest jednakże także wielkim prawnikiem, i pozostanie grzechem, z którego przed potomnością nie usprawiedliwią się ci, którzy wówczas mieli wpływ, że wskrzeszona Polska nie powołała go na czoło budujących jej urządzenia. Budowa państwa jest budową urządzeń prawnych, bo państwo jest porządkiem prawnym”.

Proszę wybaczyć mi tę obszerniejszą dygresję na temat historii prawa i jej czołowych reprezentantów z przeszłości. Uczyniłem to nie bez kozery. Mamy dzisiaj okazję spotkania z przedstawicielem tej dyscypliny w Polsce, który rozległością naukowych zainteresowań badawczych, znaczeniem podejmowanych tematów oraz dorobkiem swego pióra zasłużył na najwyższe uznanie, jako następca rozwijający twórczo dzieło wspomnianych wielkich poprzedników.

Główne nurty badawcze, którym profesor Bardach poświęcał najwięcej uwagi to: ustrój i prawo Wielkiego Księstwa Litewskiego, parlamentaryzm staropolski, a w szczególności dzieje sejmów, historyczne związki (unie) Polski z Wielkim Księstwem Litewskim. Chronologicznie interesowały go przede wszystkim czasy późnego średniowiecza. Jednakowoż nieustanna ciekawość badawcza wiodła go także ku czasom nowszym i najnowszym. Spod jego pióra wyszły fundamentalne studia teoretycznohistoryczne o federalizmie i recepcji prawa. Duże znaczenie przywiązywał do badań komparatystycznych, zwłaszcza w odniesieniu do dziejów ustroju i prawa państw słowiańskich. W tym zakresie jest znakomitą kontynuatorem dzieła swego warszawskiego poprzednika na katedrze Wacława Aleksandra Maciejewskiego, którego twórczości w dziedzinie „historii prawodawstw słowiańskich” profesor Bardach poświęcił osobną monografię.

Na liście prac profesora Bardacha jest mnóstwo pozycji najwyższego naukowego lotu. Ocena ta odnosi się zarówno do prac monograficznych, jak też prac syntetycznych. Zawarte w nich naukowe koncepcje i poglądy weszły do naukowego obiegu, kształtując współczesną świadomość historyczną. Trwałym osiągnięciem myśli Jubilata jest twórcze rozwinięcie dawniejszych koncepcji rozwoju form państwa polskiego. Zaprezentowane we wspomnianych wyżej opracowaniach syntetycznych historii państwa i prawa stały się one swego rodzaju kanonem polskiej historiografii jako podstawa periodyzacji dziejów państwa.

W odniesieniu do dziejów polskiego sejmów Juliusz Bardach wniósł niepodważalny wkład w poznanie jego genezy. Przekonująco ukazał proces kształtowania się ustroju parlamentarnego w powiązaniu w rozwoju społecznym Polski późnośredniowiecznej, w szczególności z rozwojem ustroju stanowego. Przesunął czas narodzin sejmów polskiego o co najmniej stulecie do lat 80. XIV w. Za wybitne należy uznać studia nad unią w Krewie oraz rozwojem związku politycznego Korony i Wielkiego Księstwa aż do jego kresu, jaki nastąpił wraz z upadkiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Badania Juliusza Bardacha na tym polu – nie ograniczane jedynie do litery aktów prawnych – ale w powiązaniu z realiami stosunków politycznych leżących u podłoża ich powstania, pokazywały, że związek Korony i Litwy był następstwem, a zarazem przyczyną sprawczą, przemian politycznych i społecznych zachodzących w obu tych państwach. W powstałym związku Korona i Litwa zachowywały pozycję partnerską, która nigdy – nawet w czasach Sejmu Wielkiego – nie zanikała. Mimo wyraźnych zagrożeń, pod względem społecznym czy kulturowym unie z Koroną łączyły Litwę i Białoruś sposobność zachowania własnej narodowej odrębności.

Profesor historii prawa polskiego w Uniwersytecie Warszawskim od 1950 do 1985 r. Juliusz Bardach jest twórcą szkoły naukowej. Szkoła ta formowała się także dzięki jego długoletniemu kierowaniu ogólnopolskim zespołem naukowym do badań nad staropolskim parlamentaryzmem. Dorobek zespołu tworzą monografie i inne prace poświęcone przeszłości polskiego sejmu, sejmikom oraz innym instytucjom przedstawicielskim. Prowadzone i kierowane przez Profesora Bardacha badania nad polskimi tradycjami parlamentarnymi i demokratycznymi miały w czasach PRL bardzo doniosłe znaczenie. Pozwalały na kształtowanie świadomości historycznej młodzieży w przywiązaniu do demokratycznych tradycji ustrojowych. Prezentowane na Zachodzie w formie bardzo licznych publikacji oraz referatów na międzynarodowych kongresach naukowych przekonywały o wielowiekowych związkach Polski z zachodnią tradycją ustrojową.

Profesor Bardach należy do uczonych, do których najbardziej przystaje tradycyjne słowo „mistrz”. Słowo to – rzadko dziś używane w odniesieniu do przedstawicieli nauki – wyraża uznanie środowiska dla dzieła i osobowości uczonego. Zwraca uwagę na jego dokonania na polu wychowywania następców. Mistrz nie może nie mieć uczniów, którzy wykształceni przez niego, dają rękojmię istnienia i rozwoju danej dziedziny wiedzy. W przypadku profesora Bardacha grono uczniów jest pokaźne. Są wśród nich nie tylko doktorzy, czy doktorzy habilitowani nauk prawnych ze specjalnością historii prawa, ale także kilku znakomitych profesorów.

Środowiska naukowe w Polsce oraz zagranicą dawały wielokrotnie wyraz uznania dla osiągnięć naszego Jubilata. Jest on od 1983 r. członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Wcześniej – w 1974 r. – został powołany w poczet członków niezwykle prestiżowej „*Accademia Nazionale dei Lincei*” (Narodowej Akademii Rysiów) w Rzymie, najstarszej i zarazem najslawniejszej włoskiej organizacji naukowej, która szczyti się m.in. udziałem w jej pracach Galileo Galileusza. Prof. Bardach jest też członkiem sławnych międzynarodowych stowarzyszeń naukowych, jak *Société Jean Bodin pour l'histoire comparative des institutions et du droit*; *Société d'Histoire du Droit*; *Accademia Mediterranea della Scienza*; *Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats*, *Institutions Parlementaires et Représentatives*. Przez wiele lat prof. Bardach przewodniczył Komisji Historyczno-Prawnej Polskiego Towarzystwa Historycznego.

W uznaniu naukowych zasług profesora Bardacha uniwersytety w Wilnie, w Łodzi i w Warszawie obdarzyły go godnością doktora *honoris causa*. Posiada więc trzy tego rodzaju tytuły. Warto też wspomnieć, że profesorowi Bardachowi dedykowane zostały cztery osobne księgi jubileuszowe, wydane w uniwersytetach w Poznaniu (dwukrotnie) oraz w Warszawie i Łodzi. Powstały one z udziałem licznej grupy historyków prawa i historyków z kraju i z zagranicy. Zawarte w nich prace wzbogaciły wiedzę historiograficzną.

Będąc przez 36 lata profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, kierownikiem Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego, dyrektorem Instytutu Historii Prawa – prof. Bardach, wychował całe pokolenia polskich prawników, którzy czerpiąc z jego wiedzy i mądrości formowali swoje umysły i charaktery.

Należy podkreślić, że nawiązana przed 50 laty przez Profesora Bardacha więź z Uniwersytetem Jagiellońskim nie została nigdy zerwana, lecz stale była i jest żywa i mocna. Dla krakowskiej historii prawa profesor Bardach pozostawał zawsze niezmiennie w gotowości służenia wszelką pomocą w miarę jego sił i możliwości. Dowodem tego jest w szczególności jego udział w przewodach doktorskich i habilitacyjnych odbywanych w Krakowskiej Uczelni. Między innymi opiniował dorobek późniejszych profesorów Ludwika Łysiaka, Stanisława Grodzkiego, Stanisława Płazy, Wojciecha Bartla, Wacława Uruszczaka.

Wielce Szanowny Panie Profesorze, Wielce Czcigodny Jubilacie,

Z prawdziwym wzruszeniem stoję dzisiaj przed Panem Profesorem i wypowiadam te słowa niewspółmierne do wielkich osiągnięć Pańskiej drogi życiowej. Proszę przyjąć je jako wyraz najwyższego uznania. W imieniu krakowskiego środowiska historyczno-prawnego pragnę wyrazić

serdeczne i szczerze podziękowania za Pańskie dokonania na polu nauki. Życzę Panu, Czcigodny Panie Profesorze, długich lat zdrowia i dużo sił do kontynuowania zaczętej pracy. Ad multos annos, Drogi Mistrzu.

[TEKST DYPLOMU ODNOWIENIA PROFESOROWI JULIUSZOWI BARDACHOWI  
TYTUŁU DOKTORA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO PO 50. LATACH]

Quod Felix Faustum Fortunatumque Sit

Summis auspiciis  
Serenissimae Rei Publicae Polonorum  
Facultas Iuridicoadministrativa  
Universitatis Jagellonicae Cracoviensis

Alexandro Koj  
medicinae doctore  
scientiarum naturalium ac biochemiae professore p.o.  
h.t. Universitatis Rectore Magnifico

Silvestro Wójcik  
iuris doctore  
iuris civilis professore p.o.  
h.t. Facultatis Iuridicoadministrativae  
Decano Spectabili  
lecturis salutem.

Laudabilis maiorum nostrorum mos fuit, ut honores academicos, quinquaginta annorum laboribus ac studiis studiorumque fractibus ornatos, doctoribus renovare et confirmare solerent.

Itaque cum vir doctissimus illustrissimusque  
Iulius Bardach

amplissimum doctoris iuris gradum in Universitate nostra antiquissima ante hos quinquaginta annos adeptus sponsonis in promovendi sollemnibus factae fidem egregie praestiterit, nos quoque auctoritate nostra

eidem viro clarissimo

qui in Polonia, patria nostra, et tota Europa unus est e viris historiae rerum publicarum et iuris peritissimis qui Almae Matris Vilmensis, Universitatis nobilissimae, alumnus, quae in ea didicerat atque agenda sibi proposuerat, in duas alias scholas superiores transtulit, in nostram Universitatem Jagellonicam, ubi doctoris dignitatem summa cum laude est adeptus, et in Universitatem Jagiellonicam, ubi doctoris dignitatem summa cum laude est adeptus, et in Universitatem Varsoviensem, ubi vestigita magistri sui, Stephani Ehrenkreutz, et promotoris, Adami Vetulani, secutus multos iam annos disciplinae suae promovendae prosperrimo successu operam dat

qui pro meritis suis socius ascitus est a nobilissimis academiis scientiarum et virorum feminarumque doctorum societatibus his: Academia Scientiarum Polona, Accademia Nazionale dei Lincei (Roma), Accademia Mediterranea delle Scienze (Catania), Société Jean Bodin (Bruxellae), Commission Internationale d'Histoire des Assemblées d'Etats, Association Internationale d'Histoire de Droit et des Institutions, Société d'Histoire du Droit (Lutetia Prisorum) aliisque multis

qui doctor honoris causa ab Universitate Lodziensi et Universitate Vilnensi creatus ac multis insignibus nummisque ornatus est

qui plus quam quadringenta lingua Polona, Francogallica et Russica conscripsit opera doctissima, librosque disputationesque

qui plus quam quadringenta lingua Polona, Francogallica et Russica conscripsit opera doctissima, librosque disputationesque

qui denique multorum discipulorum iuris et historiae peritorum praeceptor fautorque benevolentissimus exstitit

doctoris philosophiae lauream

tot tantisque virtutibus saluberrimisque laboribus exornatam die duodevicesima mensis Mai areno millesimo nongentesimo nonagesimo octavo summo omnium plausu renovavimus et dedimus

Datum Cracoviae, die 18 V a. 1998

Silvestro Wójcik

h.t. Decano Facultatis Iuridicoadministrativae

Alexander Koj

h.t. Universitatis Iagellonicae Rectore  
Magnifico

## PRZEMÓWIENIE PROFESORA J. BARDACHA

Magnificencjo, Panie Dziekanie, Prześwietny Senacie, Wysoka Rado Wydziału Prawa i Administracji Jagiellońskiej Almae Matris, Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy!

Pierwsze słowa, słowa gorącej wdzięczności pragnę złożyć Wydziałowi Prawa i Administracji oraz władzom Uniwersytetu, którym to zaszczytne wyróżnienie zawdzięczam. Cenię je sobie wielce i dziękuje serdecznie tym wszystkim, których inicjatywa i starania legły u jego podstaw.

Dzień dzisiejszy skłania do refleksji, do obejrzenia się wstecz i zastanowienia, czy i w jakim stopniu wypełniło się złożone przed półwieczem ślubowanie. W takiej chwili zdaję sobie sprawę, że mógłbym uczynić więcej, że któregoś zamierzonego tematu badań zaniechałem lub już podjętego nie doprowadziłem do końca, że nie uczyniłem wszystkiego, by kształcić młodzież na miarę potrzeb, jakich wymaga dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Ale myślę też, że może dobrze jest u schyłku tzw. kariery naukowej mieć to poczucie niespełnienia, także dlatego, że stanowi pobudkę, by w miarę sił ostatnie lata, które los przeznaczył, optymalnie wykorzystać.

Na dzisiejszą uroczystość pada cień straty, jaką ponieśliśmy wszyscy przez odejście Aleksandra Gieysztor. Ubył uczony wielkiej miary, postać istic renesansowa, bo poruszał się z równą swobodą po rozległych obszarach dziejów Polski i powszechnych, łącząc wiedzę czerpaną ze źródeł pisanych średniowieczną łaciną z wiedzą o sztuce, architekturze, a znajomość archeologicznych wykopalisk ze znakomitą orientacją w świecie współczesnym. Doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego był uczonym na skalę światową, o wielkim i trwałym dorobku naukowym oraz niekwestionowanym autorytecie moralnym. Miałem sobie za zaszczyt, że mogłem wystąpić w roli promotora na Uniwersytecie Warszawskim przy odnawianiu Jego doktoratu 28 maja 1996 r. Cieszyłem się Jego przyjaźnią, ceniłem ją sobie wielce. Pamięć o Nim towarzyszy mi tu i teraz.

W laudacji, którą wygłosił profesor Wacław Uruszczak podnosząc tylko dokonania, a przemilczając wielkodusznie braki i potknięcia, zostało podkreślone, że jako historyk prawa zajmuję się dyscypliną graniczną, należącą jednocześnie do nauk prawnych i historycznych. Patronu-

ją mi więc i Themis i Clio. Obie darzę jednakim uczuciem. Uważam, że nie jest merytorycznie zasadna rozważana nieraz kwestia czy historyk prawa jest bardziej prawnikiem czy historykiem.

W jego twórczości naukowej i działalności dydaktycznej realizuje się intymny, rzec można, związek historii z prawem. Tak właściwa naszej dyscyplinie łączność spowodowała, że wśród największych historyków było немало prawników z wykształcenia, że wymienię spośród profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Michała Bobrzyńskiego i Władysława Konopczyńskiego, a z Uniwersytetu Warszawskiego Marcelego Handelsmana.

Prawnicy mojego pokolenia nie tylko w Krakowie zgłębiali na studiach psychologiczną teorię prawa Leona Petrażyckiego, często już w ujęciu jego ucznia Jerzego Landego – profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczyli się prawa państwowego i administracyjnego, a zwłaszcza ich teoretycznych założeń, z dzieł Władysława Leopolda Jaworskiego, prawa rzymskiego i cywilnego z książek Stanisława Wróblewskiego, prawo cywilne oraz projekty jego kodyfikacji poznawali z prac Fryderyka Zolla młodszego, historię ustroju Polski z podręcznika Stanisława Kutrzeby.

Wychowanek Uniwersytetu Stefana Batorego, byłem w gruncie rzeczy także uczniem krakowskiej Almae Matris. Jej autorytet był niepodważalny. Przejście z odnowionej po blisko 100lecie przerwie Wszechnicy Wileńskiej do Krakowa uważał za awans Jerzy Lande, a Władysław Leopold Jaworski miał mówić – żartobliwie – o USB, kiedy tam katedrę historii prawa na Zachodzie Europy objął jego syn Iwo: „Co to za uniwersytet, gdzie mój Iwo jest profesorem?”.

W rzeczywistości był to Wydział wcale niezły, bo prawo państwowe wykładał Wacław Komarnicki, teorię i filozofię prawa – młody i inteligentny Wiktor Sukiennicki, prawo cywilne – doświadczony profesor cesarskich uniwersytetów rosyjskich Eugeniusz Waśkowski. Ciepło wspominał moich mentorów Stefana Ehrenkreutza i Jana Adamusa, którym wiele zawdzięczam. Nie ma powodu uskarżać się na los wychowanka Almae Matris Batoreanae Vilnensis. Napisałem tam i zdążyłem opublikować przed wojną rozprawę doktorską. Nie zdążyłem jej obronić w Wilnie, a po wojnie wydawało mi się najbardziej właściwym przedstawić ją, by stopień naukowy doktora uzyskać, w murach Almae Matris Jagiellonicae, związanej przez swoje odnowienie z dynastią litewską. Zofia Kozłowska-Budkowa szczegółowo przedstawiła, że do tego odnowienia przez Władysława Jagiełłę, którego 600-lecie będziemy rychło obchodzić, przyczyniła się – pośrednio – także społeczność Wielkiego Księstwa Litewskiego. Bowiem powołanie w Krakowie Uniwersytetu z Wydziałem Teologii uzasadniano przede wszystkim potrzebą kształcenia na tym kierunku świeżo schrytlanizowanej młodzieży z Litwy. Ten argument przemówił do przekonania papieża Bonifacego IX, którego bulla nadała krakowskiemu Studium Generale prawa, jakie posiadała paryska Sorbona. Od XV w. począwszy Uniwersytet Krakowski przyjmował na studia – nie tylko teologiczne – rosnącą liczbę studentów z Wielkiego Księstwa.

Jeden z najmłodszych w długiej kolejności pokoleń, przybyłych z nad Willi i Niemna, by uzyskać stopień naukowy u stóp Wawelu, pragnę wspomnieć w tym miejscu z wdzięcznością profesora Adama Vetulianego, który zechciał podjąć się roli mego promotora. Komisja Egzaminacyjna (o składzie jej była tu mowa) stworzyła taką atmosferę, że ten egzamin, złożony w maju 1948 roku, zachowuję we wdzięcznej pamięci.

Odbierając przed dwoma laty doktorat honoris causa przyznany na wniosek Wydziału Historycznego przez Uniwersytet Warszawski mówiłem: „Wśród polskich miast szczególnie bliski jest mi Kraków, ale i dlatego, że uzyskałem na nim doktorat na podstawie rozprawy opublikowanej 10 lat wcześniej w Wilnie. Obok Wilna Kraków odbieram jako drugie miasto, którego centrum stanowi Uniwersytet. Stwarza to niepowtarzalną atmosferę, zwłaszcza dla tych, którzy swe życie na nim wiążą.”

Szczęśliwie się stało, że w dwa lata po doktoracie, kiedy w jesieni 1950 roku rozpocząłem zajęcia na Wydziale Prawa UW, mogłem od razu podjąć współpracę z krakowskim środowiskiem historyków prawa. Sprzyjał temu fakt, że równocześnie przybył na tę samą katedrę z Krakowa mianowany świeżo profesorem docent UJ Bogusław Leśnodorski, z którym połączyła mnie długoletnia współpraca i bliska przyjaźń.

Nie miejsce i czas po temu, by wyliczać podejmowane wspólnie przez nasze oba środowiska – krakowskie i warszawskie – inicjatywy naukowe i mówić o ich realizacji. Chciałbym tylko podkreślić, że przez całe 50lecie to współdziałanie układało się jak najlepiej, a naukowe dyskusje i różnice zdań nie były nigdy zakłócone nieporozumieniem. Dotyczy to również mistrza Vetulaniego, a to mimo jego wybuchowego temperamentu. Tak ugruntowały się przyjazne, oparte na współpracy, wzajemnym uznaniu i przyjaźni stosunki. Nie we wszystkich dziedzinach naukowych tak bywało i bywa, tym przyjemniej móc to stwierdzić, zwłaszcza kiedy idzie to w parze z rosnącym dorobkiem nauk historycznoprawnych. Ich stan obecny mieliśmy okazję ocenić – i docenić – niedawno, z okazji wydania 50. tomu „Czasopisma PrawnoHistorycznego”, a przoduje w tym ośrodek krakowski. Cieszę się, gdy biorę do ręki I tom pomnikowego wydawnictwa Volumina Constitutionum, gdy konsultuję znakomity Słownik łacińskopolski dla prawników i historyków, gdy w serii Ius Commune sięgam po Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis wydany z pietyzmem przez Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte, gdy korzystam z monografii o historii sejmików ziemskich i sejmu walnego, gdy obok pionierskiej syntezy historii ustroju Galicji do połowy XIX w., mam przed sobą monografię o sejmie galicyjskim doby autonomicznej. Czerpię też, podobnie jak moi koledzy i współpracownicy, z nowatorskich podręczników uniwersyteckich, stosujących w szerokim zakresie podejście porównawcze i ukazujących dawne prawo i ustroj Polski w ich europejskim kontekście. Zasluga to Stanisława Grodzickiego, Janusza Sondla, Ludwika Łysiaka, Stanisława Płazy, Wacława Uruszczyka oraz oddanych nauce ich współpracowników i kolegów.

Osobno pragnę wspomnieć tu o tradycji z krakowskimi historykami doktryn politycznoprawnych ze szkoły Konstantego Grzybowskiego, który łączył głęboką wiedzę prawnika-konstytucjonalisty z wnikliwością badacza historii ideologii i myśli politycznej oraz nieprzeciętnym talentem publicysty.

Prawdziwe to – bez przesady – szczęście móc obcować tak blisko i przez tak długi czas z tak znakomitym gronem uczonych, których mogę nazywać moimi przyjaciółmi. Dodatkowym źródłem satysfakcji jest świadomość, że łączy mnie z nimi i – szerzej – ze środowiskiem naukowym Wydziału Prawa i Administracji oraz całej krakowskiej humanistyki fakt, że także mogę czuć się członkiem tej wielkiej społeczności naukowej, której na imię Uniwersytet Jagielloński.

Kraków, 15 lutego 1999 r.

JULIUSZ BARDACH

## JUBILEUSZ PROFESORA STANISŁAWA PŁAZY

W dniu 26 marca 1999 r., w sali M. Bobrzyńskiego Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, podczas specjalnego, nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Prawa i Administracji UJ, z udziałem władz Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziału Prawa i Administracji UJ odbył się Jubileusz 40-lecia pracy naukowej i 70-lecia urodzin wybitnego krakowskiego historyka prawa, prof. dra hab. Stanisława Płazy, połączony z wręczeniem Jubilatowi Księgi Pamiątkowej „*Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*” (pod redakcją Jerzego Malca i Wacława Uruszczyka).

Uroczystość stała się okazją do uroczystego spotkania liczного grona polskich historyków prawa, historyków, reprezentujących najważniejsze ośrodki akademickie oraz gości, wśród których nie zabrakło wybitnych przedstawicieli różnych dyscyplin nauk prawnych.

Posiedzenie otworzył Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ, prof. dr hab. Sylwester Wójcik. W swym przemówieniu zwrócił uwagę, że jubileusz 40-lecia pracy naukowej profesora Stanisława Płazy jest tylko jedną z rocznic, związanych z osobą Jubilata i przypadających w bie-

żącym roku. Poczynając od wydarzeń najdawniejszych, w bieżącym roku przypada 50. rocznica związków Jubilata z Uniwersytetem Jagiellońskim. W 1949 r., po złożeniu egzaminów maturalnych w krakowskim gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego, rozpoczął bowiem profesor Płaza studia: najpierw matematyczne, a w 1950 r. prawnicze. W osobistej refleksji, dotyczącej wspólnych z Jubilatem studiów prawniczych, prof. S. Wójcik podkreślił, że profesor Płaza już wówczas wyróżniał się dojrzałością, sumiennością, precyzją i jasnością wywodów, tak charakterystycznymi dla jego dalszej, naukowej pracy.

Kolejną rocznicą, przypomnianą przez Dziekana S. Wójcika, była 20 rocznica utworzenia Wydziałowej Biblioteki Prawniczej. Po wielu latach dyskusji nad stanem księgozbioru i biblioteki to właśnie profesor Stanisław Płaza dzięki ogromnemu wysiłkowi, inwencji i znajomości rzeczy doprowadził w roku 1979 do powstania nowoczesnej biblioteki, przez wiele lat będącej najlepszą wizytówką Wydziału Prawa UJ, uchodzącej także obecnie za najlepszą bibliotekę prawniczą w Polsce. Również po remoncie budynku przy ul. Olszewskiego 2, niezbędnym po katastrofie budowlanej i zalaniu księgozbiorów, profesor Płaza podjął się trudu zorganizowania biblioteki na nowo.

Podjmowanie kolejnych obowiązków i wyzwań, pogląd, że nie ma rzeczy niemożliwych do wykonania, niewątpliwie są efektem doświadczeń życiowych profesora Stanisława Płazy, który jako 13-latek, w lutym 1940 roku wywieziony został wraz z rodziną w głąb Związku Radzieckiego. Ciężka szkoła przetrwania, konieczność wykonywania różnych, trudnych prac fizycznych ukształtowały charakter przyszłego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Następnie głos zabrał Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Aleksander Koj. Wyraził on zadowolenie, że może uczestniczyć w uroczystym przekazaniu profesorowi Płazie dedykowanej mu Księgi Pamiątkowej, tym bardziej, że jego osobista sympatia dla Jubilata znajduje potwierdzenie także w powszechnym odczuciu, co potwierdził tłum zgromadzony w sali Bobrzyńskiego.

Rektor A. Koj przypominał, że profesor S. Płaza, uczeń i kontynuator szkoły profesora Adama Vetulaniego, jest autorem wielu cennych prac naukowych, promotorem stu kilkudziesięciu magistrów, czterech doktorów. W powszechnej opinii studentów uchodzi za pedagoga surowego, lecz zawsze sprawiedliwego. Jubilat stanowi jednocześnie przykład człowieka sumiennego i niezwykle skromnego, nie szukającego zaszczytów i nagród, identyfikującego się z Uniwersytetem i czyniącego dlań wiele.

Swe wystąpienie rektor A. Koj zakończył przypomnieniem osobistych okoliczności, w jakich około dwadzieścia lat temu poznał profesora S. Płazę, oraz złożeniem Jubilatowi życzeń.

Po wystąpieniu Rektora UJ, prof. A. Koja, prof. dr hab. Stanisław Grodziski wygłosił laudację.

Profesor S. Grodziski rozpoczął ją od przypomnienia słów Stanisława Pigionia, poświęconych ojcu. Idea dobrej, uczciwej pracy charakteryzowała z pewnością także i ojca profesora Płazy, Błażeja, rolnika z okolic Zborowa. Katastrofa świata, w którym żyła rodzina Płazów, nastąpiła w 1939 r. W roku 1940 aresztowania i zsyłki dotknęły także i polskich gospodarzy. Rodzina Stanisława Płazy znalazła się na Uralu. O czasach tych Jubilat opowiada dziś rzadko, niezbyt chętnie. Jego oszczędne w słowach relacje oddają jednak istotę historii tamtego pokolenia.

Gdy w 1944 r. nadarzyła się możliwość powrotu do Polski, profesor Płaza osiadł ostatecznie w Krakowie, gdzie ukończył w 1949 r. gimnazjum i rozpoczął studia uniwersyteckie. W okresie tym, pokolenia młodzieży, która straciła kilka lat z powodu wojny, pracowały szczególnie intensywnie, by nadrobić wszystkie wojenne opóźnienia. O intensywności owych wysiłków świadczy dobitnie fakt, jak wielu spośród nich zajęło poczesne miejsca w nauce polskiej.

Prof. Grodziski przypominał istotne daty w edukacji prawniczej Jubilata: pierwsze lata jego pracy – najpierw w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie, później – od 1957 r. – w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego, nazywanej wówczas powszechnie, pod wpływem podręcznika Stanisława Kutrzeby „Koroną”. W zespole tym, kierowanym przez Mistrza Adama Vetulaniego wymagano od pracowników oprócz znajomości historii i prawa

także bardzo dobrej znajomości łaciny (także średniowiecznej), paleografii łacińskiej, staropolskiej i staroniemieckiej. W gronie tym Stanisław Płaza znalazł się szybko na poczesnym miejscu.

Omawiając dorobek naukowy Jubilata, prof. Grodziski zwrócił uwagę na jego osiągnięcia edytorskie; prace z zakresu ustroju Polski (ze szczególnym uwzględnieniem dziejów polskiego parlamentaryzmu); prace z zakresu prawa sądowego, na którego dzieje kładł Stanisław Płaza zawsze szczególny nacisk. Osobne miejsce w tym dorobku zajmują materiały dydaktyczne, szczególnie podręczniki obejmujące historię prawa Polski na szerokim, powszechnym tle, zaopatrzone w bibliografię doprowadzoną do najnowszych lat, tak by mogły służyć pomocą nie tylko studentom ale i doktorantom, pracownikom naukowym. Istotny dorobek profesora Płazy stanowią także dziesiątki tysięcy zgromadzonych wypisów źródłowych i zestawów literatury, służących pomocą autorowi i wszystkim, którzy chcą zeń skorzystać.

Profesor Płaza jest jednym z ostatnich ludzi, którzy swymi doświadczeniami życiowymi i umiejętnościami, łączą różne epoki dwudziestego wieku: do dziś potrafi posłużyć się każdym narzędziem rolniczym a jednocześnie jest zwolennikiem wykorzystywania i wprowadzania techniki komputerowej w badaniu.

Następnie prof. dr hab. Wacław Uruszczak w imieniu redaktorów Księgi Pamiątkowej „Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki” wygłosił adres, wzorowany na przykładach zawartych w księgach pamiątkowych, ofiarowanych niegdyś wybitnym historykom prawa, profesorom Oswaldowi Balzerowi i Stanisławowi Kutrzebie.

Profesor W. Uruszczak zwrócił w nim uwagę, że księga ta stanowi owoc wspólnego wysiłku grona ponad trzydziestu historyków prawa i historyków – przyjaciół, kolegów, uczniów i współpracowników, reprezentujących niemal wszystkie pokolenia nauki: od nestorów, mistrzów, czeladników po uczniów w naukowym rzemiośle. Wszyscy oni w ten właśnie sposób oddają Jubilatowi wyrazy szacunku, podziwu i wdzięczności za dokonania naukowe oraz dydaktyczne. W Księdze znalazły się prace uczonych reprezentujących wszystkie czołowe polskie środowiska historyczno-prawne i historyczne (Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Opole, Poznań, Toruń, Warszawa, Wrocław) oraz przedstawiciele dwóch zagranicznych naukowych stolic (Lwów, Wiedeń).

Tytuł Księgi – „Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki” – zgodny z treścią zawartych w niej prac, odpowiada jednocześnie wielkim problemom badawczym w dorobku naukowym Jubilata, którego dzieła stanowią dla ich poznania niezwykle cenny i nieprzemijający wkład.

Kończąc swe wystąpienie, prof. dr hab. W. Uruszczak wyraził życzenie, by ofiarowana Księga Pamiątkowa choć w części spłaciła dług, jaki Uniwersytet Jagielloński, krakowski Wydział Prawa oraz cała nauka zaciągnęły u Jubilata w ciągu jego przeszło czterdziestoletniej działalności naukowej i dydaktycznej.

Księga Pamiątkowa została wręczona Jubilatowi przez jej redaktorów, doc. dra hab. Jerzego Malca oraz prof. dra hab. Wacława Uruszczaka.

Po uroczystym wręczeniu Księgi głos zabrał profesor Stanisław Płaza, dziękując władzom Uniwersytetu, Wydziału Prawa i Administracji, członkom Rady Wydziału i zebranym licznie gościom za przybycie. Wyrazy wdzięczności przekazał także wszystkim autorom prac, które znalazły się w Księdze Pamiątkowej, a także organizatorom Jubileuszu.

W bardzo osobistym wystąpieniu profesor S. Płaza przypomniał osoby, które wywarły wpływ na jego życie i karierę zawodową. Zaliczył do nich m.in. swego nauczyciela historii w krakowskim liceum im. Króla Jana III Sobieskiego; przyszlą profesor historii prawa Irenę Malinowską-Kwiatkowską, u której napisał pierwszy duży referat, poświęcony początkom parlamentaryzmu angielskiego; profesorów Michała Patkaniowskiego, Wacława Osuchowskiego, Stanisława Romana, Konstantego Grzybowskiego, Zofię Kozłowską. Najwięcej jednak zawdzięcza swojemu Mistrzowi, wspólnemu Mistrzowi krakowskich historyków prawa, prof. prof. S. Grodziskiego i W. Uruszczaka – profesorowi Adamowi Vetulaniemu. Do niego uczęszczał na seminarium, u niego pisał pracę magisterską a następnie doktorską i habilitacyjną. To profesor Vetulani umo-

liwił Jubilatowi podjęcie pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie, uważając doświadczenia archiwistyczne za niezbędne dla historyka prawa.

Czteroletni okres pracy w Archiwum wywarł na Jubilata także duży wpływ, poza zdobyciem istotnych umiejętności w pracy ze źródłami, zetknął się tam bowiem ze wspaniałymi ludźmi, wybitnymi fachowcami a jednocześnie historykami i humanistami o szerokich zainteresowaniach – byli to m.in. prof. Marian Friedberg, docenci Włodzimierz Budka, Bogdan Kamiński. Dzięki nim w trudnych latach pięćdziesiątych archiwum stanowiło oazę spokoju i innego, minionego już świata.

Część oficjalną posiedzenia zakończył referat „Sejmik jako instytucja demokracji szlacheckiej 1764-1793. Tradycje – mity – nowości – utopie”, wygłoszony przez prof. dr hab. Adama Lityńskiego z Uniwersytetu Śląskiego.

Prof. dr hab. A. Lityński rozpoczął swe wystąpienie od refleksji na temat dzieł Jubilata, poświęconych sejmikom wielkopolskim i sieradzkim, które z uwagi na nowatorskie podejście, wszechstronność, syntetyczne ujęcie stanowią wzór modelowej monografii sejmików, pierwszej od czasów opublikowanego sto lat wcześniej dzieła Adolfa Pawińskiego o sejmikach kujawskich. Choć prac poświęconych sejmikom było wiele i ilość ich wciąż rośnie, to dwa wymienione wyżej dzieła profesora Stanisława Płazy stanowią kamień milowy na drodze badań nad nimi. Tak wysoką ocenę prac Jubilata prof. A. Lityński wyraził kilkakrotnie już wcześniej, w artykułach publikowanych w Czasopiśmie Prawno-Historycznym.

Przedmiotem bliższej analizy stały się w referacie prof. A. Lityńskiego sprawy reformy sejmików w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przedstawione zostały w nim niektóre wątki, zawarte w artykule umieszczonym w Księdze Pamiątkowej „Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki”, m.in. problem składu osobowego sejmików doby reformy, liberum veto, mandatu poselskiego. Analiza tych zagadnień prowadzi do wniosku, że mimo istotnych reform po 1764 r. w sejmikach i na sejmikach dominowały elementy tradycyjne, przy czym historia często zmieszana była z mitem, stanowiącym część wielkiej utopii znakomitego ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej. Połączenie utopii z racjonalizmem i pragmatyzmem działań oraz poszukiwanych rozwiązań stało się fenomenem polskiej rzeczywistości politycznej.

W części nieoficjalnej posiedzenia odczytane zostały liczne telegramy i listy gratulacyjne, nadesłane Jubilatowi, który przyjął także życzenia od wszystkich osób, przybyłych na uroczystość.

Charakterystykę sylwetki naukowej Profesora Stanisława Płazy pióra Jerzego Malca oraz Wacława Uruszczaka a także wykaz opublikowanych przezeń prac zawiera Księga Jubileuszowa pt. „Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki”. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Płazie w siedemdziesiąt rocznicę urodzin. Pod redakcją Jerzego Malca i Wacława Uruszczaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

DOROTA MALEC (Kraków)

## MARIAN BISKUP DOKTOREM *HONORIS CAUSA* UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

W dniu 14 grudnia 1998 r. odbyło się w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uroczyste wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* profesorowi Marianowi Biskupowi. W wypełnionej Sali Lubrańskiego dziekan Wydziału Historycznego, profesor Tomasz Jasiński oraz promotor profesor Gerard Labuda przedstawili poważne i trwałe zasługi Mariana Biskupa jako badacza, wydawcy źródeł i organizatora życia naukowego. Marian Biskup, uczeń Kazimie-

rza Tymienieckiego i Karola Górskiego, autor kilkuset prac, w tym fundamentalnych monografii *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej* (1952), *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV w.* (1959), *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466* (1967) i *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach* (1986) oraz cenionych edycji źródeł, takich jak wielotomowe „Akta Stanów Prus Królewskich” (1955–1993), niezrównany redaktor „Zapisków Historycznych” oraz oddany działacz licznych krajowych i międzynarodowych organizacji i towarzystw naukowych, może wykazać się bogatymi osiągnięciami w badaniu historii ustroju i prawa schyłku średniowiecza i na progu czasów nowożytnych. Z środowiskiem historyków prawa oraz z „Czasopismem Prawno-Historycznym” łączy Go wieloletnia owocna współpraca.

Na zakończenie jubileuszowej uroczystości Marian Biskup pięknie mówił o rozlicznych więzach łączących historyków toruńskich z środowiskiem naukowym Poznania. *Ad multos annos!*

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

## WYRÓŻNIENIA HISTORYKÓW PRAWA

Dnia 28 maja 1998 r. Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk dokonało wyboru nowych członków Korporacji. Członkiem korespondentem PAN został wybrany profesor Henryk Olszewski. Profesor H. Olszewski jest siódmym historykiem prawa, który wyróżniony został tą godnością; wcześniej na członków PAN wybierani byli profesorowie: Zygmunt Wojciechowski, Bogusław Leśnodorski, Konstanty Grzybowski, Juliusz Bardach, Jan Baszkiewicz i Franciszek Ryszka.

\*  
\*   \*

Z okazji 80. rocznicy Odzyskania Niepodległości Premier Rządu RP Jerzy Buzek wyróżnił kilku profesorów wyższych polskich Uczelni Nagrodami za wybitne osiągnięcia naukowe. Wśród wyróżnionych znalazł się także historyk prawa Profesor Ludwik Łysiak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którego dzieła opublikowane w ostatnich kilku latach zdobyły sobie wysokie uznanie w polskiej i europejskiej historii prawa.

Są to, recenzowane w poprzednich tomach CPH: 1. IUS SUPREMUM MAYDEBURGENSE CASTRI CRACOVENSIS 1356–1794. Organisation, Tätigkeit und Stellung des Krakauer Oberhofs in der Rechtssprachung Altpolens. Ius Commune. Veröffentlichungen des Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte. Sonderhefte Bd. 49. Frankfurt am Main, 1990, s. VIII + 185. 2. DECRETA IURIS SUPREMI MAGDEBURGENSIS. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481. Ius Commune. Veröffentlichungen des Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte. Sonderhefte Bd. 68 Frankfurt am Main, 1995, s. XXIX + 598, przy współpracy z Karin Nehlsen v. Stryk. 3. DECRETA IURIS SUPREMI MAGDEBURGENSIS. Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1481–1511. Ius Commune. Veröffentlichungen des Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte. Sonderhefte Bd. 104, s. XV + 472. Frankfurt am Main 1997, przy współpracy z Karin Nehlsen v. Stryk.

\*  
\*   \*

Profesor Janusz Sondel otrzymał za swą pracę Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków (Kraków 1997) prestiżową nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk humanistycznych za rok 1998.

\*  
\*   \*   \*

Profesor Stanisław Grodziski został wyróżniony Nagrodą im. Jana Adamczewskiego za rok 1999, przyznaną przez Stowarzyszenie Autorów Polskich za monumentalny dorobek w dziedzinie historii prawa i za prace o przeszłości Austrii.

Materiały nadesłali: KRYSZYNA SIKORSKA-DZIEGIELEWSKA (Poznań),  
LUDWIK ŁYSIAK (Kraków),  
WIESIAW LITEWSKI (Kraków),  
IRENA DWORNICKA (Kraków)

### ZJAZD KATEDR PRAWNO-HISTORYCZNYCH W MIELNIE/UNIEŚCIU (20–23. 09. 1998)

W dniach 20–23 września 1998 roku odbył się kolejny Zjazd Katedr Prawno-Historycznych, zorganizowany tym razem przez Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną w Koszalinie. Tematykę Zjazdu określono jako „Dzieje wymiaru sprawiedliwości”. Celem konferencji była wymiana doświadczeń oraz sygnalizacja kierunków badań w tym zakresie.

W imieniu organizatorów, przybyłych na konferencję przywitał prof. Tadeusz Maciejewski (UG / BWSH), który podkreślił, że jest to pierwszy od wielu lat Zjazd Katedr Prawno-Historycznych, na którym licznie reprezentowane są wszystkie ośrodki uniwersyteckie w Polsce. Na Zjazd przybyło około stu historyków prawa, przedstawicieli całego spektrum Katedr Prawno-Historycznych, obecnego w naszym szkolnictwie akademickim. Należy podkreślić, że Zjazd w Mielnie był pierwszą konferencją tego typu, zorganizowaną przez wyższą szkołę niepubliczną, co według prof. T. Maciejewskiego stanowiło bardzo pozytywną prognozę.

Pierwszego dnia Zjazdu wygłoszone zostały referaty prof. Wł. Bojarskiego (UMK) pt. *Stosunki cesarskiego Rzymu z lokalnymi autonomiami w zakresie sądownictwa*, dr K. Amiełańczyka (UMCS) pt. *Reskrypty cesarza Hadriana w sprawach karnych*, prof. T. Maciejewskiego (UG / BWSH) pt. *Sąd wetowy w miastach Prus Królewskich*, dr Z. Naworskiego (UMK) pt. *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich na tle sądownictwa szlacheckiej Rzeczypospolitej*, oraz komunikaty mgr Z. Zarzyckiego (UJ), pt. *Sąd wyższy prawa niemieckiego we Fryszaku* i mgr M. Krzymkowskiego (UAM), pt. *Immunitet urzędniczy w Księstwie Warszawskim*.

Najwięcej miejsca w dyskusji poświęcono referatowi dr. Naworskiego, który stwierdził, że w przypadku Prus Królewskich trudno mówić o szlacheckim wymiarze sprawiedliwości. W sądach ziemskich reprezentowane były inne stany, włącznie z przedstawicielami stanu chłopskiego. Znane są nawet przypadki spraw cywilnych, w których z powództwem występowali chłopcy przeciw szlachcicom. Sądy ziemskie uznawały w toku procesu obecność kobiet jako stron procesowych. Dr Naworski przytoczył też przykład postępowania apelacyjnego przed sejmikiem generalnym, w którym chłopcy wytoczyli powództwo przeciw szlachcicowi oskarżając go o to, że jest czarownikiem. Ów szlachcic wygrał sprawę, ale nie dlatego, że był szlachcicem, a dlatego, że udowodnił, iż czarownikiem nie jest. Badacz dziejów sądownictwa XVI–XVIII stulecia, na

podstawie akt sądowych sądów ziemskich, grodzkich i miejskich dostrzegł, że praktyka ustrojowa w żaden sposób nie nadążała za rzeczywistością normatywną, a widoczne to było choćby w zakresie właściwości sądów. Według dr. Naworskiego, sądownictwo ziemskie, zastrzeżone dla narodu politycznego, obejmowało także mieszczan i dla XVI wieku była to praktyka stała. To, że w XVII wieku mieszczanie w sądach ziemskich już się nie pojawiają, wynika jedynie z tego, iż uznano sądy ziemskie za nieefektywne, a sama szlachta często kierowała się do sądów miejskich. W konkluzji dr Naworski wskazał na absolutną konieczność badania praktyki ustrojowej, gdyż sama regulacja normatywna daje wypaczony obraz przeszłości.

Dyskusja nad referatem dr. Naworskiego stanowiła akceptację dla głównych jego tez. Prof. S. Salmonowicz, formułując postulat badawczy, stwierdził, że należy zbadać sprawność sądownictwa szlacheckiego oraz odpowiedzieć na pytanie, czy sprawność szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości w Prusach była taka sama jak w Koronie. Jednocześnie podkreślił, że w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości niesłychanie rzadko spotyka się procesy, w których o czary oskarża się szlachcica. Prof. Z. Rymaszewski wskazał, że praktyka sądów koronnych ziemskich znana jest jedynie do XV wieku. Natomiast działalność sądów od XVI stulecia rekonstruowana jest jedynie w oparciu o regulację normatywną. Okazuje się, w świetle badań między innymi dr. Naworskiego, że praktyka sądów w XVI–XVII stuleciu mogła być nawet sprzeczna z literą prawa. Dla szlachty nie zawsze ważne było do jakiego sądu się udawać: ziemskiego czy miejskiego; istotne było, aby ów sąd był sprawny i skuteczny. Prof. W. Uruszczak podkreślił, że w badaniach nad dawną Polską, dopiero znajomość praktyki pozwala na ocenę, jakim prawem rzeczywiście było i jak ono funkcjonowało.

Następnego dnia obrad, w części przedpołudniowej, zostały wygłoszone referaty prof. K. Sójki-Zielińskiej (UW) pt. *Wizerunek sędziego w myśli politycznej Oświecenia*, dr hab. K. Barana (UJ) pt. *Reginy dowodowe w dawnym procesie karnym Anglii*, mgr I. Wierchowickiej (BWSH) pt. *Organizacja Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1581–1764*, dr I. Lewandowskiej-Malec (UJ) pt. *Postulaty wymiaru sprawiedliwości w pierwszej połowie XVII wieku oraz komunikat mgr G. Bareckiego (UMK) nt. Przysięgli w dziewiętnastowiecznym procesie karnym*.

Dwa pierwsze referaty podejmowały problematykę na gruncie nauki polskiej oryginalną. Niemniej żywą dyskusję wywołały referaty, których tematyka wiązała się z polskim wymiarem sprawiedliwości w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Prof. S. Salmonowicz, w związku z wystąpieniem dr I. Lewandowskiej-Malec, postawił hipotezę, że zapewne większość postulatów wobec funkcjonowania sądownictwa, stanowiła swego rodzaju stały punkt wystąpień szlacheckich; zapewne nie tylko Polacy i nie tylko w XVII stuleciu narzekali na przewlekłość postępowania. W podobnym kontekście utrzymana była wypowiedź prof. E. Borkowskiej-Bagieńskiej, która zwróciła uwagę na to, że narzekanie szlachty na wymiar sprawiedliwości mogło mieć na celu „robienie atmosfery” do przeprowadzenia reformy sądownictwa.

Prof. J. Bardach, na marginesie referatów mgr Wierchowickiej i dr Lewandowskiej-Malec, przypomniał, że w Koronie, obok Trybunału Koronnego, istniał początkowo Trybunał w Łucku, sądzący na podstawie Statutu Litewskiego w odniesieniu do tych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, które włączono do Korony w 1569 r. Ordynacja z 1581 r. powołująca Trybunał Główny, przewidywała ponadto osobny Trybunał dla Zmudzi, który jednak nie powstał. Z tych właśnie powodów trybunał na Litwie był Trybunałem Głównym. Prof. Bardach wskazał również na to, że od końca XVII wieku Trybunał Główny bardzo często przejmował funkcje państwowe, zastrzeżone dla innych organów, a działało się tak szczególnie wtedy, gdy te organy działały źle, albo nie działały wcale. Dlatego właśnie Trybunał Główny, a zapewne i Koronny, były ważnymi organami władzy w państwie.

Prof. W. Uruszczak stwierdził, że w zasadzie wszystkie referaty traktowały bezpośrednio albo pośrednio o wizerunku sędziego w dawnych wiekach. Był to mianowicie już wtedy temat często podejmowany w dyskusjach politycznych, a zdarzało się, że ujmowały tę problematykę same akty prawne. Jako przykład prof. Uruszczak powołał fragment Statutu Kazimierzowskiego, określający wymagania wobec osób wykonujących funkcje sędziowskie.

W zakończeniu dyskusji prof. Z. Rymaszewski nawiązał do skomplikowanego zagadnienia kompetencji monarchy w Rzeczypospolitej szlacheckiej w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z tradycją monarchii patrymonialnej, król był traktowany jako źródło sprawiedliwości. Jednak, gdy kompetencje sądowe monarchy w Rzeczypospolitej przejęły Trybunały, szlachta przeciwstawiła się temu, aby te organy uznać za źródło sprawiedliwości. Ponadto, król dalej był podmiotem uprawnionym do dokonywania wykładni autentycznej, a więc w teorii istniała możliwość odwołania od wyroku Trybunału do królewskiego sądu relacyjnego.

W popołudniowej części obrad wygłoszono referaty mgr W. Pęksy (UJ) pt. *Sąd sejmowy w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, mgr A. Berezy (UMCS) pt. *Obsada kadrowa sądów gminnych w Królestwie Polskim w latach 1876–1915. Zasady prawne i praktyka*, dr D. Malec (UJ) pt. *Sądownictwo administracyjne II Rzeczypospolitej*, oraz komunikaty mgr. M. Stanulewicz (UAM) pt. *Wymiar sprawiedliwości polskiego państwa podziemnego w latach 1863–1864* i mgr M. Materniak-Pawłowski (UAM) pt. *Przejęcie wymiaru sprawiedliwości przez organa polskie po I wojnie światowej*.

Ostatni dzień obrad otworzył prof. S. Salmonowicz, który podkreślił, że badania nad najnowszą historią prawa należą do najtrudniejszych, choćby z tego względu, iż trudno tu przeprowadzić wyraźną granicę między materią, która należy już do historyka prawa, a tą leżącą w zakresie badań specjalistów prawa pozytywnego. Według prof. Salmonowicza cezurę stanowić powinien rok 1956, jako rok kończący epokę „klasycznego stalinizmu”. Wszystkie wygłoszone tego dnia referaty bezpośrednio dotyczyły problematyki sądownictwa na ziemiach polskich po 1939 roku. Prof. G. Górski (KUL) przedstawił referat pt. *Wymiar sprawiedliwości Polski Podziemnej w latach 1939–1945*, dr M. Żukowski (BWSH), referat nt. *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, a mgr A. Machnikowska referat nt. *Sądownictwo karne na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1950* (komunikat mgr M. Zaborowskiego z KUL pt. *Wojskowe sądownictwo specjalne w latach 1944–1956*, przewidziany na ten dzień, został wygłoszony wcześniej).

W zasadzie wszyscy referenci wybiegali w swych wystąpieniach poza zakresloną tematyką. Prof. Górski mówił nie tylko o wymiarze sprawiedliwości Polski Podziemnej, ale również o strukturze organizacyjnej okupacyjnego systemu sądownictwa. Przede wszystkim jednak wskazał na podstawowy problem aparatu sądownictwa Polski Podziemnej, który dążył do zachowania wymogu legalizmu, a musiał to czynić w wyjątkowej okupacyjnej sytuacji.

Właśnie zagadnienie legalizmu polskiego państwa podziemnego wywołało żywą dyskusję. Prof. J. Ciągwa przypominał, że w teorii prawa jest bardzo wiele kryteriów legalności aktu prawnego. Biorąc pod uwagę dwa najważniejsze, kryterium kompetencji organu wydającego akt prawny oraz kryterium formy aktu prawnego, można mieć duże wątpliwości co do legalności wyroków wydawanych przez sądy podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Szerzej zagadnienie to ujął prof. Bardach, podkreślając, że na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej mieliśmy do czynienia z zupełnie wyjątkową sytuacją równoległego istnienia dwóch organizmów państwowych. W podobnym duchu wypowiedział się prof. Salmonowicz, wskazując, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego, w latach 1939–1945 okupacji na ziemiach polskich nie było; nie działała więc również Konwencja Haska. Z tego właśnie względu, legalizm polskiego państwa podziemnego lepiej wywołać z prawa oporu. W zakończeniu swego wystąpienia, prof. Salmonowicz wskazał na dyrektywę o charakterze metodologicznym, która była faktycznie swego rodzaju motywem przewodnim całej konferencji w Mielnie: szczególnie historyk prawa nie może badać rzeczywistości prawnoustrojowej w oparciu jedynie o normy prawne. Historykowi prawa nie wolno lekceważyć rzeczywistości danego okresu historycznego; konieczne jest wyjście poza badania o charakterze formalnoprawnym i skupienie się przede wszystkim na badaniu praktyki ustrojowej.

W podsumowaniu trzydniowych obrad, prof. Salmonowicz podkreślił, że problemy wymiaru sprawiedliwości często stają się przedmiotem badań historyków prawa na Zachodzie Europy, szczególnie w Niemczech, we Francji, we Włoszech. Również w nauce polskiej widoczny jest postęp na tym polu, co Zjazd w Mielnie potwierdził. Zauważa się jednak pewne dysproporcje:

otóż ponad 50% referatów i komunikatów dotyczyło sądownictwa w XIX i XX wieku. Występuje więc łatwo zauważalny deficyt badań nad sądownictwem staropolskim, odczuwany tym bardziej, że obraz ustroju Polski w dawnych wiekach wciąż pełen jest stereotypów, które nie mają żadnego potwierdzenia w coraz bardziej nam znanej bazie źródłowej. Deficyt badań dotyczy również dziejów sądownictwa okresu PRL-u oraz nauki prawa w tym okresie.

MAREK WALASZEK (Szczecin)

### XXXII NIEMIECKI ZJAZD HISTORYKÓW PRAWA W RATYZBONIE

W dniach 20–24 września 1998 roku w niemieckiej Ratyzbonie (Regensburg) odbył się kolejny kongres historyków prawa niemieckiego obszaru językowego. Analogicznie jak na poprzednich, odbywanych regularnie raz na dwa lata zjazdach (ostatnio: 1996 – Wiedeń, 1994 – Berno, 1992 – Kolonia), wśród ponad 300 uczestników nie zabrakło cudzoziemców: Holendrów, Belgów, Duńczyków, Szwedów, Finów, Francuzów, Anglików, Włochów, Węgrów, a także Amerykanów i Japończyków. Jedynym przedstawicielem historii prawa uprawianej w Polsce była niżej podpisana.

Uroczyste otwarcie Zjazdu, z udziałem nadburmistrza Ratyzbony oraz dziekana miejscowego Wydziału Prawa, odbyło się w Sali Rzeszy Starego Ratusza. Towarzyszyły mu: wygłoszony przez profesora Joerga Traegera interesujący wykład z historii sztuki, koncert muzyki dawnej oraz przyjęcie, którego gospodarzem był nadburmistrz miasta.

Kolejne trzy dni upłynęły pod znakiem wykładów i towarzyszących im dyskusji, odbywanych zawsze według tego samego planu: przed południem dwa wykłady ogólniejsze, po południu – równoległe obrady dwóch specjalistycznych sekcji.

Wykłady dla szerszego gremium słuchaczy poświęcono: tzw. dowodom irracjonalnym w procesie średniowiecznym (prof. Karin Nehlsen – von Stryk), relacjom w prawie angielskim pomiędzy canon oraz common law (prof. Richard H. Helmholz), instytucji wzbogacenia się w ujęciu porównawczym (prof. Willem Zwalm), dziewiętnastowiecznemu prawu handlowemu (prof. Pio Caroni), instytucji kupna rzeczy oznaczonych co do gatunku w jej rozwoju historycznym (prof. Wolfgang Ernst) oraz analizie prawnej dwunastowiecznych dekretów (prof. Peter Landau).

Równie, a może nawet bardziej interesujące okazały się wykłady popołudniowe, wygłoszone w ramach następujących sekcji: „Bizantynistyka”, „Prawo natury”, „Komparatystyka prawna a historia prawa”, „Prawo kościelne I Rzeszy”, „Historia współczesna”, „Historia prawa karnego”. Referentami w większości sekcji byli historycy prawa o uznanym dorobku naukowym; jednak wystąpienia w sekcji II celowo „zarezerwowano” dla młodych doktorantów, absolwentów studiów prawniczych albo historycznych, opracowujących tematy pozostające w kręgu prawa natury. Szczególnie ożywiona atmosfera towarzyszyła obradom sekcji III, sprawnie kierowanym przez prof. Matthiasa Reimanna. Wygłoszone w ramach tej sekcji wykłady na temat różnorodnych relacji między komparatystyką prawną a historią prawa stały się punktem wyjścia dla dłuższej i ciekawej dyskusji. Emocjonująca dyskusja miała też miejsce po wystąpieniach referentów w sekcji V, której przewodniczył prof. Joachim Rueckert – tematy z historii prawa XX wieku wywołały jak zwykle interesującą wymianę zdań między słuchaczami a wykładowcami. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również sekcja VI, poświęcona historii prawa karnego i kierowana przez prof. Dietmara Willoweit.

Organizatorzy Zjazdu zadbali o bogaty i interesujący program towarzyszący – w zabytkowej, oryginalnie zachowanej, pełnej szczególnego uroku Ratyzbonie nie było to szczególnie trudne. Uczestnikom kongresu zaproponowano zwiedzanie m.in.: katedry, Muzeum Reichstagu w ra-

tuszu, zamku książąt Thurn und Taxis oraz wycieczkę nad przełom Dunaju i „barokową podróż” do Bawarii wschodniej. Zapewniono również przepiękną oprawę wieczornym spotkaniem – zarówno specjanie zorganizowany koncert „Ratyzybońskich wróble katedralnych”, jak i bankiet ufundowany przez bawarski rząd krajowy odbyły się w starych, zabytkowych wnętrzach kościelnych.

Następny, XXXIII Niemiecki Zjazd Historyków Prawa odbędzie się w 2000 roku w Jenie.

DANUTA JANICKA (Toruń)

### KONFERENCJA NAUKOWA PRAWO W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM W LATACH 1918–1952

W dniach 4–5 grudnia 1998r. odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim sympozjum pt. *Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918–1952*. W podtytule organizatorzy wyjaśnili bliżej okoliczności skłaniające do podjęcia tej inicjatywy: *Sesja naukowa w 80. rocznicę powstania Wydziału Prawa KUL*. W 1918r. rozpoczęła działalność lubelska uczelnia, a w jej ramach zaczęły funkcjonować dwa wydziały prawnicze: Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Wydział Prawa Kanonicznego. Rok 1952 natomiast to moment, w którym zaprzestano wykładać prawo w KUL na skutek zakazu władz państwowych i zawieszenia Sekcji Prawa. Dla uczczenia rocznicy powstania wydziałów prawniczych Katedra Prawa Rzymskiego KUL zorganizowała sesję naukową mającą na celu przedstawienie losów nauki prawa w KUL do roku 1952.

Obrady trwały dwa dni. Pierwszego dnia odbyły się dwie sesje: przedpołudniowa i popołudniowa. Drugiego dnia zaplanowano jedną sesję.

Otwarcia obrad dokonał ks. prof. Andrzej Szostek, Rektor KUL. Słowo wstępne wygłosił dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL, ks. prof. Marian Stasiak.

Pierwszy referat sesji, pt. *Znaczenie prawa dla życia społecznego, moralnego i dla rozwoju nauk w średniowieczu* wygłosił ks. prof. Stanisław Wielgus. Przypomnił on, że w średniowieczu za twórcę prawa uważano Boga, stąd konsekwentnie twierdzono, że samo prawo nie może być złe, ale złe mogą być jedynie jego naruszenie albo też niesłuszna interpretacja. Następnie Referent przedstawił wpływ prawa na inne dyscypliny naukowe w średniowieczu.

Ks. prof. Antoni Dębiński ukazał miejsce prawa w strukturach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Omówił okoliczności powstania lubelskiej uczelni, jej status prawny na przestrzeni lat, jak również strukturę wydziału prawniczego do roku 1952.

Prof. Stanisław Olczak przedstawił zaangażowanie nauczycieli akademickich w działalność na polach pozanaukowych: politycznym (udział w pracach parlamentu, w przygotowywaniu konstytucji marcowej) i społecznym (np. udział w organizacjach katolików świeckich).

O losach nauczycieli akademickich w czasie II wojny światowej mówił prof. Grzegorz Górski. Wielu wykładowców związanych z KUL-em – stwierdził referent – nie przeżyło wojny (m.in. J. Rafacz, Z. Pazdro, M. Honzatkó), niektórzy byli zaangażowani w tajne nauczanie (np. W. Kłownowiecki, H. Insadowski, K. Przybyłowski); wielu naukowców po zakończeniu wojny pozostało na emigracji.

Badaniem legalności decyzji władz komunistycznych o zawieszeniu Sekcji Prawa w 1952r. zajęł się ks. dr Artur Mezglewski, który analizował kwestię poprawności formalnej i materialnej tego zarządzenia.

Ogromne zainteresowanie zebranych wzbudził referat prof. Grażyny Karolewicz nt. *Professorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w świetle wspomnień studentów*. Okazuje się – stwierdziła prof. Karolewicz – że studenci bardzo wnikliwie obserwują swoich profesorów; oc-

nią wykładowców biorąc pod uwagę ich religijność, sposób przekazywania wiedzy, stosunek do studentów, mniej natomiast dorobek naukowy.

W dyskusji, która zakończyła sesję przedpołudniową, udział wzięli: J. Świtka, S. Wielgus, B. Skrętowicz, J. Krukowski, G. Górski.

Sesję popołudniową rozpoczęły dwa referaty dotyczące historii prawa w KUL. Dzieje tej gałęzi prawa w okresie międzywojennym oraz dorobek naukowy jej przedstawicieli (P. Dąbkowski, J. Kamiński, J. Rafacz) przedstawiła mgr Monika Wójcik. Natomiast prof. Wojciech Witkowski przybliżył sylwetki wybitnych naukowców uprawiających tę dyscyplinę w KUL, a po zamknięciu Sekcji Prawa kontynuujących badania na UMCS: Leona Halbana, Józefa Mazurkiewicza i Witolda Sawickiego.

Kolejne referaty dotyczyły życia i twórczości naukowej wybitnych przedstawicieli nauki prawa administracyjnego. Ks. prof. Henryk Misztal ukazał sylwetkę i dorobek naukowy Wita Kłownieckiego. Wkład Zbigniewa Pazdro do nauki prawa administracyjnego omówił ks. dr Sławomir Fundowicz.

Dwa wystąpienia poświęcone zostały Czesławowi Martyniakowi. Najpierw ks. dr Henryk Niemiec przedstawił zagadnienie podstawy prawnej w ujęciu Martyniaka, a następnie dr Krzysztof Motyka przybliżył jego poglądy filozoficzno – prawne, sytuując je na tle europejskim. Wątek dotyczący filozofii prawa kontynuował ks. dr hab. Antoni Kość, oceniając wkład Jerzego Kalinowskiego do tej gałęzi nauki.

Dr Anna Przyborowska – Klimczak przedstawiła osiągnięcia nauki prawa międzynarodowego, zwanego ówczesnie prawem narodów oraz zaprezentowała jego uznanych przedstawicieli (Z. Cybichowski, C. Berezowski, A. Deryng).

W dyskusji podsumowującej pierwszy dzień obrad udział wzięli: G. Karolewicz, A. Kość, M. Dobrowolski, J. Świtka, S. Fundowicz, M. Stasiak.

Drugiego dnia obrad przedstawiane były losy poszczególnych dyscyplin naukowych w KUL. Tę część sesji rozpoczął ks. prof. Andrzej Dzięga, omawiając znaczenie, przedstawiciele i główne kierunki zainteresowań badawczych w prawie kościelnym. Pod tym samym kątem było następnie analizowane prawo karne; najpierw przez prof. Jana Świtek – który skoncentrował się na ukazaniu sylwetki Zdzisława Papierkowskiego. Pozostałym przedstawicielom nauki prawa karnego (S. Glaser, A. Berger) poświęciła swój referat mgr Małgorzata Gałązka.

Dr Dariusz Dudek omówił działalność naukową profesorów zajmujących się prawem państwowym (A. Peretiatkowicz, A. Deryng, E. Dubanowicz), zaznaczając że w KUL używana była raczej nazwa „prawo polityczne”. Ukazaniem losów dwóch innych działów prawa zajął się w swoim wystąpieniu mgr Grzegorz Jędrejek. Przedstawił sylwetki i dorobek naukowy nauczycieli akademickich zajmujących się w KUL prawem cywilnym i handlowym (R. Longchamps de Bérier, K. Przybyłowski). Stan badań nad prawem procesowym i jego przedstawiciele (W. Łukaszewicz, W. Modrzewski, A. Pastuszka) ukazał mgr Piotr Pogonowski. Ostatni referat tej części obrad wygłosił mgr Robert Kędziora, omawiając losy prawa skarbowego i jej najbardziej znanych przedstawicieli (I. Czuma, H. Radziszewski).

W dyskusji udział wzięli: T. Bojarski, J. Dyduch, J. Świtka.

Kolejną część sympozjum wypełniła uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej ks. prof. Henrykowi Karbownikowi, w siedemdziesięciolecie jego urodzin. W laudacji, wygłoszonej z tej okazji przez ks. prof. Henryka Misztalę, ukazał on Jubilatę jako człowieka pracowitego, rzetelnego i otwartego na sprawy studenckie, przypomniał jego dorobek naukowy i główne tematy badań. Ks. prof. Karbownik zajmował się m.in. kwestią obciążeń duchowieństwa na rzecz państwa w I Rzeczypospolitej, sprawą pobierania przez duchownych ofiar z racji pełnionych posług religijnych oraz różnymi instytucjami prawa polskiego w ujęciu historycznym.

## KONFERENCJA O PRZEOBRAŻENIACH W PRAWIE W XIX W

Po raz pierwszy od wielu lat zorganizowana została w Polsce Międzynarodowa Konferencja Historyków Prawa. 17 i 18 czerwca 1999 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim historycy prawa z ośmiu krajów i czterech kontynentów dyskutowali o przemianach prawa w XIX wieku na różnych kontynentach i w różnych kulturach prawnych.

Prof. André Gouron (Université de Montpellier, Francja) rozpoczął konferencję od zaprezentowania głównych kierunków ewolucji prawa zwyczajowego (*ius commune*) w Europie oraz początków myśli kodyfikacyjnej na kontynencie.

Następnie analogiczny proces zaprezentował w odniesieniu do krajów Dalekiego Wschodu prof. Chongko Choi (Seoul National University). Wskazał na występowanie także w tej części świata pojęcia *ius commune*, o zupełnie jednak odmiennej treści niż analogiczne pojęcie znane w Europie.

O wpływie praktyków prawa i teoretyków prawa na proces kodyfikacyjny w krajach skandynawskich mówił prof. Ditlev Tamm (Kobenhavns University).

Z kolei prof. Stanisław Salmonowicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) zaprezentował programy kodyfikacyjne i sposoby ich realizacji w odniesieniu do prawa karnego, począwszy od połowy XVIII wieku.

Prof. Hans Schlosser (Universität Augsburg) powrócił do działalności prawodawczej Wielkiego Księcia Toskańskiego Piotra Leopolda, w szczególności do jego projektu konstytucji.

Na tle osoby oraz dorobku Piotra Leopolda wywiązała się bardzo ciekawa dyskusja pomiędzy prof. Salmonowiczem i prof. Schlosserem, stanowiąca niezmiernie interesujące podsumowanie pierwszego dnia konferencji.

Obrady drugiego dnia rozpoczął zestaw czterech referatów poświęconych problematyce kodyfikacji cywilnoprawnych.

Najpierw prof. Katarzyna Sójka-Zielińska (Uniwersytet Warszawski) przedstawiła fundamenty filozoficzne kodyfikacji cywilnych w okresie Oświecenia, wskazując na silne osadzenie tego procesu właśnie w twórczości myślicieli tej epoki.

Następnie prof. Barbara Dolemeyer (Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie/M) omówiła przebieg procesu przyjmowania kodyfikacji cywilnych w pierwszej połowie XIX wieku.

Kolejne dwa referaty poświęcone były niezmiernie interesującemu problemowi wpływu kodyfikacji na proces unifikowania Niemiec w XIX wieku. Problematykę tę poruszyli prof. Wolfgang Sellert (Georg-August-Universität Göttingen, Niemcy) oraz prof. Knut W. Nörr (Eberhard-Karls-Universität Tübingen).

Następnie uczestnicy konferencji przenieśli się poza Europę, czy ściślej poza zagadnienia dotyczące prawa kontynentalnego w Europie.

Prof. Michael A. Wolf (University of Richmond) zaprezentował cechy charakterystyczne ewolucji amerykańskiego *common law* w XIX wieku. Prof. Kazimierz Baran (Uniwersytet Jagielloński) odniósł się do podobnej problematyki w angielskim *common law*, w szczególności w prawie procesowym w XIX wieku.

Ks. prof. Antoni Kość (Katolicki Uniwersytet Lubelski) zaprezentował z kolei proces kodyfikacyjny w XIX wieku w Japonii, zwłaszcza zaś interesującą kwestię charakteru adaptacji rozwiązań europejskich do tamtej kultury prawnej.

Podobne zagadnienia w odniesieniu do państw Ameryki Łacińskiej przedstawił prof. Bernardino Bravo – Lira (Pontificia Universidad Católica de Chile w Santiago de Chile), wskazując na ścieranie się rozwiązań francuskich i hiszpańskich.

Wreszcie ks. prof. Jose Llompart (Sophia University, w Tokio) odniósł się do problemu adaptacji obcych rozwiązań prawnych do rodzimej kultury prawnej i pewnych konsekwencji takich działań, na przykładzie konstytucji japońskiej wprowadzonej po ostatniej wojnie światowej.

Bardzo interesującym zwieńczeniem obrad, było przyjęte z wielką uwagą i otwartością podsumowujące wystąpienie ks. prof. Józefa Życińskiego, Arcybiskupa Lubelskiego i Wielkiego Kanclerza KUL. Odnosił się on do relacji pomiędzy prawem a światem wartości. W niezwykle sugestywny sposób wskazał na konieczność stałego przenikania się obu tych porządków. Jednocześnie olbrzymie wrażenie wywołały argumentacje, w których ukazane zostały konsekwencje przyjmowania postaw ściśle racjonalnych i relatywizujących.

Trzeciego dnia uczestnicy konferencji zwiedzili obóz koncentracyjny na Majdanku, wspinały pałac Zamoyskich w Kozłowie oraz niezwykle urzekający Kazimierz nad Wisłą.

Konferencja stała się niezwykle ciekawą sposobnością do wymiany myśli uczonych reprezentujących bardzo odmienne kultury prawne. Różne spojrzenia na niezwykle ważny okres w dziejach prawa – dziewiętnastowieczny przełom kodyfikacyjny – pokazały podobieństwa i odmienności w tym zakresie na różnych kontynentach. Wydaje się, że z tego punktu widzenia wszyscy uczestnicy konferencji byli świadkami bardzo interesującego i ważnego wydarzenia naukowego.

Na koniec jeszcze kilka uwag o organizatorach. Główny ciężar spoczywał na Katedrze Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL, kierowanej przez prof. Grzegorza Górskiego. Był on także kierownikiem naukowym konferencji, ale program jej powstał przy istotnej pomocy prof. Katarzyny Sójki-Zielińskiej i prof. Stanisława Salmonowicza. Warto też nadmienić, że niemałe koszty konferencji, pokryte zostały w całości ze środków sponsorów zewnętrznych, wśród których wskazać trzeba w szczególności The Japan Foundation z Tokio oraz Telekomunikację Polską S.A. W tym wypadku Komitet Badań Naukowych nie znalazł zaś uzasadnienia dla minimalnego choćby wsparcia przedsięwzięcia.

GRZEGORZ GÓRSKI (Toruń – Lublin)

### KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DRA MARIANA MIKOŁAJCZYKA

Dnia 30 czerwca 1998 roku odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach kolokwium habilitacyjne dra Mariana Mikołajczyka. Podstawą habilitacji była rozprawa pt. *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998, ss. 308. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli: prof. dr hab. Katarzyna Sójka-Zielińska (UW), prof. dr hab. Stanisław Płaza (UJ) i prof. dr hab. Adam Lityński (UŚ).

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału Uniwersytetu Śląskiego podjęła jednomyślnie uchwałę o nadaniu doktorowi Marianowi Mikołajczykowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.

WOJCIECH ORGANIŚCIAK (Katowice)

### KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DR DANUTY JANICKIEJ

Dnia 15 grudnia 1998 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którego przedmiotem było kolokwium habilitacyjne dr Danuty Janickiej, adiunkta w Katedrze Historii Prawa Niemieckiego w Polsce.

Podstawą ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego była rozprawa pt. *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w pierwszej połowie XIX wieku* (Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1998, ss. 290).

Recenzentami pracy habilitacyjnej byli prof. dr hab. Katarzyna Sójka-Zielińska (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Ewa Borkowska-Bagieńska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) oraz prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika). Habilitantka wygłosiła wykład nt. *Toruńska Sala Sądowa na tle niektórych budynków jurysdykcji miejskiej w Polsce i Europie*.

Rada Wydziału Prawa i Administracji UMK jednogłośnie podjęła uchwałę o nadaniu dr Danucie Janickiej stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie powszechnej historii państwa i prawa.

EWA GAJDA (Toruń)

### KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DR BARBARY STOCZEWSKIEJ

Dnia 31 maja 1999 r. odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie kolokwium habilitacyjne dr Barbary Stoczewskiej, adiunkt w Katedrze Współczesnych Ruchów i Myśli Politycznej Instytutu Nauk Politycznych UJ. Podstawą przewodu habilitacyjnego była nagrodzona wcześniej przez jury „Przeglądu Wschodniego” rozprawa *Li-twa, Białoruś, Ukraina w myśl politycznej Leona Wasilewskiego*. Recenzentami byli: prof. dr dr h.c. Juliusz Bardach (UW), profesor dr hab. Marek Waldenberg (UJ) i prof. dr hab. Michał Śliwa (WSP Kraków). Po jednogłośnie przyjętym kolokwium habilitantka wygłosiła wykład pt. *Ukraińska myśl polityczna – od federalizmu do niepodległości*.

Rada Wydziału Prawa i Administracji UJ podjęła jednomyślnie uchwałę o nadaniu dr Barbarze Stoczewskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce – historia doktryn polityczno-prawnych.

IRENA GŁUSZYŃSKA (Kraków)

### OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 25 stycznia 1999r. odbyła się na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Macieja Marszałka. Przedmiotem obrony była rozprawa pt. *„Ideologowie Narodowej Demokracji wobec włoskiego faszystwu i niemieckiego narodowego socjalizmu (1926–1939)”*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Karola Joncy (UWr). Recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Henryk Olszewski (UAM) oraz prof. dr hab. Marek Maciejewski (UWr).

Po przedstawieniu tez pracy i dyskusji nad jej założeniami formalnymi i merytorycznymi Rada Wydziału i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego postanowiła przyjąć dysertację i nadać mgr. Maciejowi Marszałowi stopień naukowy doktora nauk prawnych.

EWA KOZERSKA (Wrocław)

16 listopada 1998 r. w Katowicach przed komisją Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Organiściaka pt. *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Adam Lityński (UŚ), recenzentami prof. dr hab. Artur Korobowicz (UMCS), prof. dr hab. Józef Ciągwa (UŚ, UMCS). Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego jednogłośnie nadała mgr. Wojciechowi Organiściakowi stopień naukowy doktora nauk prawnych.

MARIAN MIKOŁAJCZYK (Katowice)

W dniu 3 października 1998 roku odbyła się przed Radą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Izabeli Lewandowskiej-Malec. Praca pod tytułem: „*Ludowładztwo czy samorządność? Z dziejów rad narodowych w latach 1944–1989*” napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Płazy (Uniwersytet Jagielloński).

Recenzentami powyższej rozprawy byli: prof. dr hab. Michał Pietrzak (Uniwersytet Warszawski) oraz doc. Jerzy Malec (Uniwersytet Jagielloński).

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie postanowiła przyjąć dysertację i nadać mgr Izabeli Lewandowskiej-Malec stopień naukowy doktora nauk prawnych.

MARIAN MAŁECKI (Kraków)

Dnia 25 maja 1999 r. odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Marka Krzymkowskiego p.t.: *Status prawny urzędnika w Księstwie Warszawskim*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Jerzy Walachowicz, recenzentami zaś – prof. dr hab. Marian Kallas (UMK) i dr hab. prof. UAM Krzysztof Krasowski (UAM). Po wysłuchaniu autoreferatu, zapoznaniu się z opiniami recenzentów i dyskusji, Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu postanowiła nadać mgr. Markowi Krzymkowskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych.

MAKSYMILIAN STANULEWICZ (Poznań)

Dnia 2 lipca 1999 r. odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Białostockiego publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Piotra Fiedorczyka, asystenta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego UB. Podstawą obrony była rozprawa pt. *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Białymstoku*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Adam Lityński, recenzentami – prof. dr hab. Marian Kallas (UMK) i dr hab. Marian Mikołajczyk (UŚ).

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu w Białymstoku jednogłośnie przyznała mgr. Piotrowi Fiedorczykowi stopień naukowy doktora nauk prawnych.

PIOTR NICZYPORUK (Białystok)

Dnia 13 stycznia 1999 r. odbyła się przed Komisją Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Tomasza Kubickiego. Przedmiotem obrony była rozprawa pt. *Kompetencje wojewody w średniowiecznej Polsce*. Promotorem pracy był doc. dr hab. K. Góźdz-Roszkowski (UŁ), recenzentami: prof. dr hab. Marek Cetwiński (WSP Częstochowa), prof. dr hab. Jacek Matuszewski (UŁ) i prof. dr hab. Wacław Uruszcak (UJ).

Po przedstawieniu tez pracy i dyskusji komisja jednomyślnie przyjęła skierowany do Rady Wydziału projekt uchwały o nadaniu autorowi stopnia doktora nauk prawnych.

Dnia 22 stycznia 1999 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UŁ nadała mgr Tomaszowi Kubickiemu stopień doktora nauk prawnych.

EDYTA NOWAK-JAMRÓZ (Łódź)

Dnia 28 września 1999 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marzeny Hanny Dyjakowskiej, asystentki w Katedrze Historii Państwa i Prawa KUL.

Doktorantka przedstawiła rozprawę pt. *Prawo rzymskie w Adademii Zamojskiej w XVIII wieku*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Marek Kuryłowicz (UMCS), recenzentami – prof. dr hab. Maria Zabłocka (UW) oraz prof. dr hab. Antoni Dębiński (KUL).

Komisja powołana uchwałą Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, po wysłuchaniu autoreferatu, zapoznaniu się z opiniami recenzentów i dyskusji, w tajnym głosowaniu podjęła jednomyślną uchwałę o nadaniu mgr Marzenie Hannie Dyjakowskiej stopnia doktora nauk prawnych.

IWONA SZPRINGER (Lublin)

## LETNI KURS DLA HISTORYKÓW PRAWA WE FRANKFURCIE NAD MENEM

W dniach od 2 do 8 sierpnia 1998 r. w Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem odbył się po raz drugi letni kurs przeznaczony dla młodych historyków prawa. Poprzedni odbył się latem 1997 roku i zakończył się sukcesem, więc organizatorzy pragnęli kontynuować tak udanie rozpoczęte przedsięwzięcie. Kurs był przeznaczony dla historyków prawa pochodzących z różnych krajów Europy, w tym także z krajów Europy Środkowej i Wschodniej i rozpoczynających dopiero swoją działalność naukową. Uczestnicy reprezentowali różne dziedziny historii prawa; od prawa rzymskiego po dzieje prawa w czasach najnowszych i historię nauki prawa. Celem kursu zgodnie z intencjami organizatorów było wzajemne poznanie i integracja środowiska młodych naukowców z różnych krajów i przedstawienie tematów badań będących przedmiotem ich zainteresowania.

W bieżącym roku opiekunem naukowym był prof. Aldo Mazzacane (Neapol), natomiast w dyskusji brał czynny udział także dyrektor Instytutu, prof. Michael Stolleis. Uczestnicy prezentowali referaty związane z aktualnymi tematami badań, często były to wystąpienia związane z przygotowywaną rozprawą doktorską, obejmujące bardzo wyspecjalizowaną problematykę. Ich kolejność i układ ze względu na tematykę miał charakter przedmiotowochronologiczny.

Pierwszy dzień poświęcony był prawu rzymskiemu, referaty wygłosili: Agnieszka Kacprzak (Warszawa) *Ratihabitio im klassischen römischen Recht*, Cosimo Cascione (Neapol) *Mommsens römisches Staatsrecht* oraz Joost Pikkemaat (Nijmegen) *Aktivitäten Viglius' von Aytta als Professor für Römisches Recht in Ingolstadt*.

Drugiego dnia tematy obejmowały historię prawa XVIII i początku XIX wieku. Wystąpili: Matthias Armgardt (Kolonia) z referatem *Anwendung der mathematischen Logik auf das Recht bei G.W. Leibniz*, Janin Fehn-Claus (Würzburg) z referatem *Eheliches Güterrecht der Naturrechtskodifikationen und dessen Vorgeschichte* a także Jerzy Krzynówek (Warszawa) *Handelsrecht in der Neuzeit*.

Przez kolejne dni przedmiotem rozważań była historia ustroju i prawa od XVII do XIX wieku. Referaty prezentowali: Pernille Ulla Knudsen (Kopenhaga) *The judges at the lower courts*

in the towns of Zealand ca. 1600–1800: Professionalization and cumulation, Władysław Pęksa (Kraków) *The Constitutional Government of Free State Of Cracow after The Viena Congress (1815–1846)* oraz Antonella Calussi (Siena) *Strafprozeß des Großherzogtums Toskana im 19. Jh.*, Pascal Vielfaure (Montpellier) *Strafrecht zur Zeit der Juli-Monarchie (1830–1848)*, Kriatian Toth (Budapeszt) *Juristische Zeitschriften in Ungarn* i Alfons Aragoneses (Barcelona) *Briefwechsel Saleilles – Huber*.

Ostatniego dnia referat wygłosił Pietro Carlo Vladimiro Sullo (Neapol) *Die Frage der Eigentumsrestitution nach der deutschen Wiedervereinigung* dotyczący dziejów prawa w XX wieku.

Po ogłoszeniu każdego z referatów odbywała się dyskusja, w której brali udział wszyscy uczestnicy kursu oraz inni zaproszeni naukowcy i doktoranci przebywający w Instytucie.

W ramach kursu uczestnicy mogli także wysłuchać wykładu prof. Marie Theres Fögen (Zürich) *Vom priesterlichen zum professionellen Recht. Die Geschichte des Gnaeus Flavius*.

Na zakończenie odbyła się dyskusja zamykająca i podsumowująca kurs, w trakcie której organizatorzy wyrazili nadzieję, że inicjatywa ta będzie kontynuowana i w kolejnych latach nowi uczestnicy będą goszczeni przez Instytut Maxa Plancka.

Oprócz części zajęć złożonej z wykładów, popołudnia przeznaczone były na samodzielną pracę w niezwykle zasobnej bibliotece Instytutu, której najciekawsze zbiory zaprezentował prof. Michael Stolleis.

Na szczególne podkreślenie zasługuje niezwykle miła atmosfera stworzona przez organizatorów, którzy dołożyli wszelkich starań, by uczestnicy kursu mieli jak najlepsze warunki pracy i pobytu. Nie tylko organizatorzy, ale także inni pracownicy i doktoranci Instytutu okazывали pomoc i służyli radą. Zadbano także o możliwość zwiedzenia Frankfurtu i jego atrakcji.

Należy kurs ocenić jako niezwykle udane przedsięwzięcie służące zarówno integracji środowiska naukowego jak i poszerzeniu horyzontów intelektualnych, dające możliwość zapoznania się z mało znanymi kierunkami i metodami badań. Wypada życzyć organizatorom, by kolejne wydania kursu miały równie miłą atmosferę i zakończyły się podobnym sukcesem.

WŁADYSŁAW PĘKSA (Kraków)

## **XVII KURS MIĘDZYNARODOWEJ SZKOŁY „IUS COMMUNE” NA TEMAT THE EUROPEAN DIMENSIONS OF THE IUS COMMUNE: FROM SICILY TO SCANDINAVIA, FROM PORTUGAL TO HUNGARY**

Po raz siedemnasty, w dniach od 7 do 14 października 1998 r. spotkali się historycy prawa i studenci w sycylijskiej miejscowości Erice, by dyskutować o doktrynie, historii i wpływach średniowiecznego *Ius Commune* na systemy prawne różnych krajów dawnej i współczesnej Europy. Kurs został zorganizowany w ramach Ettore Majorana Centro Scientifico.

W tegorocznym programie Szkoły widoczny był wyraźny akcent środkowoeuropejski. Kierownikiem bieżącego kursu był Peter Erdö (Uniwersytet w Budapeszcie), który w swoich wystąpieniach podkreślał wspólnotę tradycji i dziejów krajów tego obszaru. Historii prawa w krajach tego regionu poświęcono aż sześć referatów. Polskę reprezentowało dwóch prelegentów. K. Baran (Uniwersytet Jagielloński) wygłosił dwa wykłady na temat *Polish Law of the Past As Affected by Roman and Canon Law (Middle Ages through Enlightenment)* i *The Survey of Substantial Law and Procedure*. Ukazując zarys dawnego prawa polskiego nie ograniczył się do przed-

stawienia wyłącznie instytucji prawa sądowego, ich podobieństwa do instytucji wywodzących się z *ius commune* oraz ewentualnych wpływów tego ostatniego na dawne prawo w Polsce lecz także dał pewien obraz dawnego polskiego prawa ustrojowego. Drugim polskim akcentem w trakcie kursu były wykłady W. Góralskiego (Akademia Teologii Katolickiej) *I sinodi nella storia della Polonia*, które szeroko omawiały historię synodów legackich, prowincjonalnych i diecezjalnych w dawnej Polsce, próbując wskazać na wpływ prawa kanonicznego powszechnego oraz prawa rzymskiego na kształt statutów synodalnych. Wystąpienia polskich prelegentów spotkały się ze sporym odzewem publiczności.

W ramach Szkoły wykłady swoje prezentowali przedstawiciele różnych dyscyplin nauk prawnych. Większość wystąpień dotyczyła problemu wpływu *ius commune* na instytucje prawa miejscowego. Referaty często dotyczyły systemów prawa, w niektórych silnie zaznaczył się wpływ obcej, innej niż europejska, kultury prawnej. Do tej grupy można zaliczyć wystąpienia kolejnych prelegentów: M.J. de Almeida Costa (Uniwersytet w Lizbonie) w referacie *Direito portuguese e Ius Commune* bardzo szeroko omówił wpływ *ius commune* na system prawa w Portugalii. Podkreślił jego rolę jako filaru działań królów portugalskich i wkład szkoły komentatorów w kształtowanie się prawa państwa portugalskiego. M. Caravale (Uniwersytet La Sapienza) w wykładzie *Diritto comune e istituzioni baronali nel Regno di Sicilia tra medioevo ed eta moderna* omawiając ewolucję niektórych instytucji *ius commune* i prawa miejscowego na terenach Królestwa Sycylii wskazał na wiodący wpływ systemu *ius commune* na prawo południowej części Italii. Natomiast P. Stein (Uniwersytet w Cambridge) na wybranych przykładach przedstawił kształtowanie się niektórych instytucji prawa w Szkocji pod wpływem koncepcji zaczerpniętych z prawa rzymskiego i kanonicznego.

Drugą grupę wykładów stanowiły referaty poświęcone wpływom *ius commune* w różnych dziedzinach nauki prawa. A. Winroth (Uniwersytet w Newcastle) *Gratian's decretum and the Creation of medieval Legal Science* wygłosił wykład łączący omówienie nauczania prawa kanonicznego na średniowiecznym Uniwersytecie Paryskim z analizą jego wpływu na rozwój francuskiej jurysprudenencji. Podobnych zagadnień dotyczyły wykłady C. Coppensa (Uniwersytet Katolicki w Nijmegen) *Master PP. And the Reception Roman Law in Paris*. Na uwagę zasługuje podkreślenie przez obydwu referentów roli, jaką w badaniach na historię prawa kanonicznego odegrał A. Vetulani.

Do tej grupy tematów można także zaliczyć wystąpienia A. Garcia y Garcia (Uniwersytet w Salamance) *Il diritto commune medievale nella Biblioteca di Seo de Urgel*, który wskazał jak znaczącą rolę odegrało *ius commune* w kształtowaniu praw krajów Ameryki Łacińskiej oraz G. Dolezalka *Ius Commune in Sinclair's Practics (XVI cent.)* i M.A. Rodriguesa (Uniwersytet w Lizbonie) *Libri di Ius Commune nelle biblioteche Universitarie e forensi del Portogallo*.

Z kursem połączona była prezentacja wydawnictw dotyczących historii prawa, w szczególności historii *ius commune*, prawa rzymskiego i kanonicznego.

Tegoroczna edycja Szkoły ocenić wypada jako udaną. Znakomicie służy ona wymianie poglądów i zapatrywań na dzieje i kulturę Europy oraz innych części globu. Ponadto jest to okazja do spotkań naukowców z bardzo nieraz odległych krajów świata. Pozostaje życzyć organizatorom, aby wszystkie następne kursy *International School of Ius Commune* w kolejnych latach miały równie wspaniałą atmosferę i zgodnie z planami organizatorów odbywały się częściej.

## JUBILEUSZ „CZASOPISMA PRAWNO-HISTORYCZNEGO”

Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu byli organizatorami jubileuszu 50-lecia „Czasopisma Prawno-Historycznego”, który odbył się 10 grudnia 1998 r. i zbiegł z ukazaniem się pięćdziesiątego tomu wraz z bibliografią wartości pisma za lata 1948–1998. W przeddzień uroczystości dziekan i redaktor CPH złożyli kwiaty na grobie twórcy i pierwszego redaktora CPH, profesora Zygmunta Wojciechowskiego. Odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Redakcyjnego.

Główna uroczystość miała miejsce w Sali Konferencyjnej Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego w nowej siedzibie przy ul. Mostowej 27. Uświetnili ją swą obecnością rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UAM; przyjechali liczni historycy prawa ze wszystkich ośrodków akademickich Polski; przybyli redaktorzy czasopism prawniczych i historycznych z całego kraju; licznie reprezentowany był świat nauki Poznania.

Uroczystość otworzył w imieniu Wydziału jego dziekan, profesor Andrzej Zieliński, który w pięknych słowach mówił o znaczeniu, jakie CPH odgrywa w życiu Wydziału oraz o roli, jaką pracownicy Wydziału odgrywali w kształtowaniu się światowej rangi pisma.

Redaktor „Czasopisma Prawno-Historycznego”, profesor Henryk Olszewski w dłuższym przemówieniu – drukowanym w niniejszym tomie – przedstawił dzieje pisma, jego sukcesy i jego bohaterów, a także potknięcia i niepowodzenia, z jakimi się ono spotykało. Redaktor dziękował środowisku historycznoprawnemu za aktywne wspieranie swego organu, a mecenasom i sponсорom za umożliwianie jego regularnego ukazywania się.

Następnie przemawiali goście: profesorowie Juliusz Bardach, Stanisław Grodziski i Stanisław Salmonowicz, którzy wspominali dawne i niedawne dzieje „Czasopisma” oraz formułowali postulaty na przyszłość.

Uroczystość zakończył wydany przez organizatorów bankiet. Upłynął on w miłej, koleżeńskiej atmosferze. Uczestnicy rozstawiali się w przeświadczeniu, że poznański Jubileusz był spotkaniem sympatycznym i bardzo potrzebnym.

Na ręce organizatorów i redakcji wpłynęło wiele telegramów i listów z gratulacjami i życzeniami dalszego harmonijnego rozwoju pisma. Nadesłali je m.in. Przewodniczący Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, profesor Janusz Tazbir, Dyrektor Instytutu Historii PAN, profesor Stanisław Bylina, redaktor kwartalnika „Zapiski Historyczne”, profesor Marian Biskup, redaktor dwumiesięcznika „Państwo i Prawo”, profesor Leszek Kubicki i redaktor kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, profesor Maciej Zieliński. Telegramy i listy nadesłali współpracownicy CPH z kraju i zagranicy, historycy prawa, historycy i prawnicy. Ze szczególnym wzruszeniem odebrano listy od profesorów Janiny i Mariana Wojciechowskich oraz od p. Moniki Szczanieckiej.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

### 50 LAT „CZASOPISMA PRAWNO-HISTORYCZNEGO”.

#### REFERAT REDAKTORA WYGŁOSZONY W CZASIE JUBILEUSZU PISMA 10 GRUDNIA 1998 R.

I. Tom, który dziś opuścił drukarnię i który znów – jak przed laty – składa się z dwóch woluminów, jest tomem jubileuszowym w podwójnym znaczeniu: stanowi tom 50. i ukazuje się z arytmetyczną dokładnością w 50 lat po opublikowaniu tomu pierwszego. Uważam, że regularność, z jaką pismo docierało do czytelników, jest dobrym potwierdzeniem tego, jak bardzo było – na początku, potem i dziś – potrzebne. Można też w innym znaczeniu mówić o podwójnym

znaczeniu rocznicy: jeżeli jednym zbiorowym jubilatem jest samo „Czasopismo Prawno-Historyczne”, to drugim jest z pewnością całe środowisko historyków prawa, którego było ono, a w każdym razie zawsze chciało być, biletem wizytowym. Byliśmy autentycznie zdumieni, kiedy do redakcji wpłynęła zamówiona bibliografia zawartości CPH za lata 1948–1998, która tworzy zeszyt drugi jubileuszowego tomu. Bibliografia pokazuje plastycznie, jak wielki potencjał naukowy został zgromadzony na łamach Czasopisma. W 87 woluminach o łącznej objętości ok. 2.500 arkuszy wydawniczych znajduje pomieszczenie bez mała 3.000 tekstów, pochodzących od prawie 500 autorów. Zamieszczane co roku „Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej” wyszczególniają ok. 43.000 tytułów, napisanych przede wszystkim przez historyków prawa, choć nie wyłącznie przez nich. Pragnę bowiem podkreślić, że CPH starało się być organem całej polskiej humanistyki, dbając o podtrzymywanie bliskich więzi z innymi naukami o przeszłości, a także z pietyzmem dążąc do rozwijania i pogłębiania naturalnych powiązań z dyscyplinami wchodzącymi w obręb prawoznawstwa. Było też łącznikiem między nauką polską a światową; przez kilka dziesiątków lat stanowiło najważniejszy – przez kilka jedyny – organ poświęcony historii prawa w krajach Europy środkowej i wschodniej. Na łamach pisma ogłaszali wyniki swych badań wybitni reprezentanci nauki z wielu krajów.

II. Dziś tylko nieliczni pamiętają trudne chwile narodzin. Wysiłki mające na celu stworzenie „Czasopisma Prawno-Historycznego” sięgają pierwszych miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej. Już bowiem 8 października 1945 r. Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przyjął na wniosek swojego Prezesa, profesora Zygmunta Wojciechowskiego uchwałę o pilnej potrzebie powołania pisma. Prawie dwa lata przyszło czekać na zgodę; nadeszła dopiero 28 lipca 1947 r., kiedy to Przewodniczący Komisji do spraw Przydziału Papieru na druk Książek przy Prezesie Rady Ministrów zawiadomił profesora Wojciechowskiego, że można przystąpić do prac redakcyjnych nad wydaniem tomu pierwszego – o objętości 20 arkuszy wydawniczych i w nakładzie 1.000 egzemplarzy. Jeszcze kilka miesięcy – do wiosny 1948 r. – trzeba było czekać na zezwolenie cenzora na przystąpienie do rozprowadzania wydrukowanego przez Drukarnię Uniwersytecką UP nakładu. Limitowanie papieru miało stać się zburą w działalności redakcji na całe dziesięciolecie.

„Czasopismo Prawno-Historyczne” miało nawiązywać do tradycji „Przewodnika Historyczno-Prawnego”, który ukazywał się we Lwowie w latach 1930-1939; postawiło wszakże przed sobą podjęcie bardziej rozległych zadań. Miało objąć nie tylko tradycyjnie pojmowaną historię ustroju i prawa, ale także – jak czytamy w słowie wstępnym do tomu I – prawo rzymskie i historię prawa kanonicznego. Chciało być forum międzynarodowej współpracy naukowej historyków prawa. Twórcy CPH zamierzali też powierzyć mu rolę propagatora osiągnięć historyczno-prawnych krajów słowiańskich na Zachodzie, czemu miało służyć ogłaszanie ważniejszych tekstów w języku francuskim. Akcent położony na współpracy z nauką francuską harmonizował z dystansowaniem się od nauki niemieckiej, skompromitowanej w latach trzydziestych i podczas wojny. Ten profil głęboko odpowiadał opcji prezentowanej przez środowisko poznańskie, w szczególności przez jego niekwestionowanego duchowego przywódcę, którym był Zygmunt Wojciechowski. Zygmunt Wojciechowski – Prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Instytutu Zachodniego w jednej osobie, był też redaktorem „Czasopisma Prawno-Historycznego” aż do swej przedwczesnej śmierci w roku 1955, wpięty wspólnie z Zygmuntem Lisowskim, od 1949 r. – również z Karolem Koranyi’em, byłym współredaktorem „Przewodnika Historyczno-Prawnego”. Prace publikowane na łamach dwóch pierwszych tomów odpowiadały zamierzeniom redakcji. Częściowo pisane w języku francuskim, rozwiązywały bądź to stare tematy, bądź to tematy, nad którymi pochylali się młodzi wówczas autorzy. W niejednym przypadku były to tematy rozpoczęte w ostatnich latach trzydziestych i następnie kontynuowane w warunkach konspiracyjnych w czasie okupacji. Zwraca uwagę liczny udział historyków prawa krajów zachodnich na łamach tych tomów: byli to badacze francuscy, belgijscy, szwajcarscy, angielscy, czescy, wśród nich prawnicy-historycy tej miary co Pierre Petot, profesor Sorbony i późniejszy doktor honorowy Uniwersytetu Poznańskiego, i Vaclav Vaněček, profesor Uniwersytetu Karola

w Pradze, którego łączyły z przedstawicielami środowiska poznańskiego liczne więzy współpracy i przyjaźni. Tomy zawierały też przenikliwe przeglądy badań historyczno-prawnych prowadzonych za granicą, które miały pomóc w odbudowaniu zniszczonych wojną warsztatów. Później już tylko rzadko udawało się redakcji pozyskiwać autorów takich przeglądów. Wielkie wrażenie wywołuje po dziś zamieszczony w tomie drugim fotograficzny poczet tych, którzy albo nie przeżyli wojny albo zmarli w wyniku okupacyjnych przeżyć: Władysława Abrahama, wybitnego znawcy prawa kościelnego i kanonicznego, rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza, który zdecydował się nie opuszczać okupowanego Lwowa; Stanisława Kutrzeby, profesora historii prawa polskiego i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, więźnia obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen; Józefa Rafacza – znawcy historii prawa prywatnego, karnego i historii postępowania sądowego, dziekana Tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, rozstrzelanego przez Niemców w pierwszych dniach Powstania; Józefa Siemieńskiego – długoletniego dyrektora Archiwum Głównego w Warszawie i profesora historii prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, zamęczonego w Oświęcimiu w roku 1942. Wielka fotografia Siemieńskiego z numerem 21.944 na obozowym pasiaku starczała za najdłuższy komentarz.

III. Urzeczywistnienie ambitnych zamierzeń napotkało na przeszkody. Kiedy Zygmunt Wojciechowski i Michał Szczaniecki, który był pierwszym sekretarzem redakcji, zbierali materiał do tomu trzeciego, przyszedł czas tzw. przełomu metodologicznego w nauce, który oczywiście nie mógł ominąć dyscyplin historyczno-prawnych. Pytanie, czy i na ile CPH stało się forum indoktrynacji, którą władze narzucały nauce, jest pytaniem, na które trudno odpowiedzieć prostym zdaniem. Ostentacyjne odrzucanie partyjnych dyrektyw nie wchodziło w grę, jeżeli pismo miało nadal wychodzić. Tom III, dedykowany I Kongresowi Nauki Polskiej, zawierał obszernie sprawozdania z ogólnopolskich konferencji, jakie w 1950 r. odbyły się w Toruniu i Poznaniu i w czasie których dokonywano krytycznej oceny nauk historyczno-prawnych z pozycji marksizmu. Sprawozdanie obłudnie podkreślało perspektywy, jakie jakoby rysowały się przed dyscyplinami historyczno-prawnymi w świetle broszury Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”. Cytowało głosy krytyki kierowane w stronę środowiska – za uleganie „wpływowi kosmopolitycznej burżuazji nauki zachodniej”. Słowa krytyki nie ominęły też samego „Czasopisma Prawno-Historycznego”: wyrzucano mu tolerowanie formalizmu, lekceważenie prac zespołowych, niedostatek planowania prac redakcyjnych, niezamieszczanie recenzji z literatury radzieckiej – słowem unikanie walki o wprowadzenie do dyscyplin historyczno-prawnych „jedynie słusznych zasad materializmu historycznego”.

Z perspektywy lat można powiedzieć, iż formalne zadeklarowanie poparcia dla nowej polityki okazało się koniec końców tym niezbędnym kompromisem, który nie tylko uratował egzystencję CPH, sprowadzając je z głównej linii „frontu ideologicznego” i zapewniając redakcji niezbędną swobodę manewru, ale i umożliwił na dalszą metę umocnienie jego naukowej roli. Uwpuklał to mocno znawca nauk historyczno-prawnych w Polsce i gorliwy czytelnik pisma – austriacki badacz Heinrich Felix Schmid w kilkudziesięciostrońnicowej recenzji pierwszych 12 tomów CPH, ogłoszonej drukiem w „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” w 1964 r. Schmid podkreślał, że o „ideologicznym ujednoliceniu CPH nie mogło być mowy”.

Jeżeli można powiedzieć, że „Czasopismo Prawno-Historyczne” wyszło z lat stalinizmu bez większych strat, a nawet wzmocnione, to m.in. dlatego, że stało się ono organem ogólnopolskim wszystkich historyków prawa. Powołano szeroki Komitet Redakcyjny, w którym przedstawiciele młodego pokolenia badaczy – Juliusz Bardach, Zdzisław Kaczmarczyk, Bogusław Leśnodorski, Michał Szczaniecki i Władysław Sobociński – zasiedli obok reprezentantów starszej generacji, którymi byli Jan Adamus, Iwo Jaworski, Karol Koranyi, Zygmunt Lisowski, Adam Vetulani i Zygmunt Wojciechowski. Komitet zajął się koordynacją prac międzyśrodkowiskowych, otrzymał zadanie opracowania długofalowego planu badań historyczno-prawnych w Polsce; miał spełniać rolę komisji, nadzorującej pisanie nowych podręczników. W ten sposób gremium ludzi związanych z „Czasopismem” wzięło w swe ręce sprawy całego środowiska. Trzeba z najwyższym uznaniem i podziwem ocenić ten wielki wysiłek, podejmowany z myślą o uratowaniu dyscyplin,

w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość „Czasopisma” ze strony tych, którym dane było wtedy przeprowadzić historykom prawa: Zygmunta Wojciechowskiego, Juliusza Bardacha, Konstantego Grzybowskiego, Adama Vetulaniego, Michała Szczanieckiego i innych.

Oczywiście lata popaździernikowe nie usuwały automatycznie licznych zagrożeń. Istniały kłopoty z papierem, którego limitów nie wolno było przekraczać, utrzymać tematy – tabu, co nie sprzyjało analizom wolnym od płam i dziur, czasami interweniowała cenzura, pojawiała się konieczność poświęcania łamów tematyce okolicznościowej. Nie zawsze wygodnym partnerem było Państwowe Wydawnictwo Naukowe, które w 1953 r. przejęło wydawanie pisma od zasłużonego PTPN jako organ Polskiej Akademii Nauk, a wraz z nim obowiązki autocenzora. W trudnych chwilach zadziwiał operatywnością i dyplomatycznym talentem Michał Szczaniecki – wspinały redaktor i wyjątkowy człowiek, który kierowanie pismem traktował jako wielką misję i który za jego pomyślność gotów był oddać wszystko. Interweniował, perswadował, ustalał dopuszczalne granice kompromisu. Pamiętam, że kiedy parę razy trzeba było uwzględnić tematykę, która budziła wątpliwości co do swych naukowych walorów, zwracał się o napisanie tekstu do osób spoza środowiska; chciał to ostatnie uchronić przed manipulacjami.

IV. Pod rządami Michała Szczanieckiego przeżywało też „Czasopismo Prawno-Historyczne” swoje najlepsze lata: było nie tylko godnym reprezentantem środowiska historyczno-prawnego, ale i twórczo na nie oddziaływało; skupiając najlepsze umysły i pióra i wciąż poszerzając tematyczny krąg publikowanych tekstów, miało najliczniejszych czytelników i współpracowników za granicą, najlepiej się sprzedawało, mogło pochwalić się znakomicie układającą się współpracą z Komitetem Redakcyjnym. Na łamach CPH nie brakowało nikogo, kto zajmował się pracą twórczą i miał coś do powiedzenia jako autor. Było świadectwem siły pisma, że potrafiło pozyskiwać najlepszych do współpracy. Należeli do autorów wytrawni badacze, którzy pierwsze kroki na niwie badań i różne szczeble akademickiej kariery pokonali już przed wojną: Jan Adamus, Juliusz Bardach, Konstanty Grzybowski, Zdzisław Kaczmarczyk, Karol Koranyi, Zygmunt Lisowski, Józef Matuszewski, Stanisław Roman, Jakub Sawicki, Władysław Sobociński, Stanisław Śreniowski, Adam Vetulani. Najliczniej wszakże reprezentowani byli ci, którzy na drogę pracy twórczej weszli już po wojnie: Andrzej Ajnenkiel, Grażyna Bałtruszajtys, Wojciech M. Bartel, Jan Baszkiewicz, Teresa Janasz, Henryk Kupiszewski, Bogdan Lesiński, Ludwik Łysiak, Witold Maisel, Irena Malinowska-Kwiatkowska, Jan Malarczyk, Kazimierz Orzechowski, Lesław Pauli, Michał Pietrzak, Stanisław Piąza, Władysław Rozwadowski, Stanisław Russocki, Zygfryd Rymaszewski, Franciszek Ryszka, Stanisław Salmonowicz, Janusz Sondel, Katarzyna Sójka-Zielińska, Jerzy Walachowicz, Jan Wąsicki, Witold Wołodkiewicz. Wielu z nich od publikacji w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” w ogóle zaczynało kariery; tu zdobywali ostrogi, tu bywali nobilitowani. To samo można powiedzieć o młodszych, którzy rozpoczynali aktywność naukową i akademicką w latach sześćdziesiątych. Należą do nich m.in. Józef Ciągwa, Hubert Izdebski, Artur Korobowicz, Adam Lityński, Jacek Matuszewski, Wacław Uruszczak, Wojciech Witkowski, Marek Wąsowicz, Maria Zabłocka. I jeszcze młodszy, którzy obecnie przekraczają formalny próg samodzielności naukowej, tacy jak Danuta Janicka, Marian Mikołajczyk, Andrzej B. Zakrzewski. Tym generacjom przyjdzie niedługo przejąć ciężar odpowiedzialności za „Czasopismo”.

Panorama autorów nie byłaby pełna, gdyby nie wspomnieć plejady sławnych przedstawicieli nauki światowej. Na łamach CPH pisali m.in. Australijczyk Alan Shaw, Belgowie Claude Backvis, John Gillisen, Frits Gorlé, Anglicy John Cannon i Valery Cromvell, Czesi Karel Malý, Vladimir Prochazka i Vaclav Vaněček, Francuzi François Dumont, Jean Gaudemet, André Gouron, Jean Maillet, Raymond Monier, Hiszpan Juan Beneyto, Jugosłowianin Janko Pleterski, Kanadyjczycy Robert Boily i Christopher Armstrong, Niemcy Werner Jochmann, Hans Mommsen, Hans Thieme, Klaus Zernack, Rosjanie Jurij Poliakov, Borys Floria i Jaroslav Szczapov, Rumun Aurel Golimáš, Węgier Georgy Bonis, Włoch Giuseppe Luzatto, Szwajcarzy Peter Stadler i Alois Riklin. Podnosili oni poziom pisma znakomitymi tekstami, poszerzali jego tematyczne kontury, popularyzowali pismo w świecie.

V. Tematyka prac ogłaszanych w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” poszerzała się i ulegała stalemu wzbogacaniu.

Pod względem chronologicznym obejmuje ona czasy od Starożytnego Wschodu po schyłek obecnego stulecia, pod względem rzeczowym tworzy imponującą panoramę problemów od metodologii nauk i egzegezy źródeł, po szeroki wachlarz tematów ustrojowych, dzieje myśli polityczno-prawnej i nauki prawa do organizacji wymiaru sprawiedliwości i szeroko rozumianego prawa sądowego.

Wybitne prace o charakterze metodologicznym podnosiły prestiż pisma jako organu całej humanistyki polskiej, grając zarazem poważną rolę w porządkowaniu tematyki dyscyplin historyczno-prawnych. Nie można w tym miejscu nie wymienić studium o krytyce naukowej Jana Adamusa, rozpraw Juliusza Bardacha o metodzie porównawczej i recepcji w historii prawa, tekstów Stanisława Grodzkiego i Bogusława Leśnodorskiego o miejscu historii prawa pośród nauk historycznych i nauk prawnych, rozważań Kazimierza Orzechowskiego o periodyzacji historii ustroju i prawa, Konstantego Grzybowskiego o metodologicznych zagadnieniach historii doktryn politycznych i prawnych.

Liczne i wartościowe prace z zakresu historii doktryn polityczno-prawnych i historii nauki prawa przybliżały z kolei historię prawa do prawoznawstwa, inspirując w szczególności ogólną teorię państwa i prawa oraz prawo konstytucyjne. Pisali o tym przed laty Stanisław Ehrlich, Kazimierz Opałek i Zygmunt Ziemiński. Trwała wartość posiadają studia Konstantego Grzybowskiego o doktrynach Starożytnego Wschodu, Jana Baszkiewicza o uniwersalizmie i koncepcji suwerenności państwa w teorii politycznej wieków średnich, a także o nowożytnej koncepcji prawa oporu, rozprawy Stanisława Salmonowicza, Katarzyny Sójki-Zielińskiej i Witolda Wołodkiewicza o nowożytnej myśli kodyfikacyjnej, przenikliwe myśli Konstantego Grzybowskiego o władzy, która jest moderatorem imperium czy Marka Sobolewskiego pierwszą w literaturze światowej próbę systematyzacji doktryn politycznych współczesnego świata.

Do prac, nad którymi pochyłać się będą generacje czytelników, należą z pewnością także teksty poświęcone mistrzom nauk historyczno-prawnych. Podkreślono ich poczesne miejsce w jakże niestety licznych wspomnieniach pośmiertnych, ale także w głębokich warsztatowo i niezmiernie interesujących studiach monograficznych nad historią prawa. Zajmują one należne im miejsce także w tomie jubileuszowym.

Prace o tematyce globalnej sąsiadowały na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” ze szczegółowymi studiami nad wielkimi problemami poszczególnych epok.

I tak przykładowiśmy znaczenie do tego, aby w CPH należycie reprezentowane było prawo antyczne i prawo rzymskie. To na łamach „Czasopisma” ukazały się pierwsze polskie teksty najstarszych pomników prawa: zbiór praw z Esznunny, kodeks Ur-nammu, fragmenty nieznanymi wcześniej sumeryjskich zbiorów prawnych, kodeks Lipit-Isztara, teksty Urukaginy – wszystkie w znakomitym przekładzie i omówieniu Cezarego Kunderewicza. Cztery generacje prawników-romanistów – od Rafała Taubenschlaga, Władysława Rozwadowskiego, Janusza Sondla i Witolda Wołodkiewicza po Marię Zabłocką i Tomasza Giaro – dyskutowały na łamach „Czasopisma” nad instytucjami prawa rzymskiego i jego recepcją w krajach Europy, szczególnie w Polsce.

O tym, że krytyka źródeł miała szeroki dostęp na łamy pisma, najlepiej widać w pracach mediewistycznych, w komentarzach do źródeł i wydawnictw źródłowych (takich jak pomniki starego prawa polskiego i niemieckiego), w studiach nad instytucjami prawa prywatnego w Polsce i na Litwie, nad organizacją sądownictwa. Liczne publikacje Juliusza Bardacha, Bogdana Lesińskiego, Józefa i Jacka Matuszewskich, Wacława Uruszczaaka czy Adama Vetulianiego – by wymienić tylko najważniejsze – stanowiły wypełnienie poważnej luki historiograficznej i tworzą wartość trwałą, podobnie jak rozprawy Witolda Maisla, Zygfryda Rymaszewskiego, Józefa Matuszewskiego, Lesława Pauliego i Stanisława Salmonowicza na temat prawa niemieckiego w Polsce i dziejów nauki prawa.

Poważna jest wartość prac poświęconych własności, powinnościom chłopskim i przywilejom szlacheckim, organizacji miast i wsi. Tematyka społeczno-prawna cieszyła się wielkim za-

interesowaniem autorów, którzy wypełniali często dotkliwe luki w stanie naszej wiedzy. Zrozumiałe oczywiście, że najwięcej miejsca na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” zajmowały publikacje poddające badaniu ustroj polityczny i administracyjny. Szczególnie intensywnie pojawiały się prace obejmujące problematykę polskiego parlamentaryzmu – sejmu walnego, sejmików, praktyki konstytucyjnej. Było to m.in. następstwem faktu, że badania nad przeobrażaniem się ustroju polskiego uznawano – podobnie jak badania nad ustrojem społecznym dawnej Polski – za zadania priorytetowe w nauce. Ich wyrazem był wielki grant „Historia polskiego parlamentaryzmu do roku 1914”, który od lat skupia liczne grono badaczy pod kierownictwem Juliusza Bardacha. Na tym tle tym bardziej rzuca się w oczy słabsze zainteresowanie dla badań nad dziejami wojskowości i skarbowości. Było okolicznością dla „Czasopisma Prawno-Historycznego” nader pomyślną, że redakcji udawało się i wciąż udaje publikować unikalne w skali światowej teksty o dziejach skarbowości w państwie stanowym, zwłaszcza na Śląsku pióra wielkiego autorytetu w tej dziedzinie, Kazimierza Orzechowskiego.

W miarę upływu lat punkt ciężkości prac ogłaszanych na łamach CPH z wolna przesunął się w stronę czasów nowożytnych, najnowszych i współczesnych. Wiek XIX, ustroj, prawo i myśl polityczna na ziemiach polskich pod zaborami stały się ważnym elementem składowym każdego prawie tomu, a teksty Stanisława Grodzkiego, Konstantego Grzybowskiego, Huberta Izdebskiego, Tadeusza Mencla, Moniki Senkowskiej, Władysława Sobocińskiego, Katarzyny Sójki-Zielińskiej, Jana Wąsickiego, Marka Wąsowicza – by wymienić tylko najbardziej znane i najczęściej cytowane – nie tylko wzbogacały obraz ustroju i prawa na ziemiach polskich, ale i wprowadzały na łamy „Czasopisma” pożądane elementy komparatystyczne.

Coraz częściej też gościły w CPH ważne zagadnienia ustroju i prawa, nauki prawa i myśli polityczno-prawnej okresu dwudziestolecia międzywojennego i lat po drugiej wojnie światowej. Objęły one z czasem wiele węższych problemów, stanowiących już bezpośrednie antecedence naszej współczesności – dziejów powszechnych, ale oczywiście przede wszystkim polskich. Na łamach CPH dokonywało się pogłębienie badań nad genezą II Rzeczypospolitej i jej ustrojem. Z okazji 60-lecia Odrodzenia Polski redakcja zorganizowała dyskusję na temat znaczenia roku 1918 w dziejach Rzeczypospolitej. Pismo udzielało swych łamów znawcom polskiego konstytucjonalizmu lat dwudziestych i trzydziestych – Andrzejowi Ajnenkielowi i Michałowi Pietrzakowi. O działalności kodyfikacyjnej i samorządzie terytorialnym pisał Stanisław Grodzki, o problemach wyznaniowych – Krzysztof Krasowski. Stan teorii omówili w znanych i cenionych tekstach Stanisław Czepita i Kazimierz Opalek, system prawa cywilnego był przedmiotem publikacji Zbigniewa Radwańskiego, proces karny – studiów Wiesława Daszkiewicza, polityka społeczna i prawo pracy – rozważań Jana Jończyka.

Coraz częściej uwaga autorów kierowała się na okres PRL. Zjazd katedr w Zajączkowie, zorganizowany przez środowisko Poznania wspólnie z redakcją „Czasopisma Prawno-Historycznego”, w którym uczestniczyli również liczni prawnicy – badacze obowiązującego prawa, zamknął ostatecznie wątpliwości co do tego, czy okres PRL jest okresem, który może być przedmiotem badań historyka prawa. Syntetyczne teksty Zbigniewa Radwańskiego i Franciszka Ryszki, będące na łamach CPH pokłosiem dyskusji zjazdowej, podobnie jak wcześniejsze studia Bogusława Leśnodorskiego nad ideologią „łagodnej rewolucji” czy rozważania Huberta Izdebskiego nad terminologią polityczną późnych lat czterdziestych są tego przekonywującym potwierdzeniem; były one dowodnym przykładem tego, że pomiędzy historią a teorią prawa, pomiędzy refleksją o państwie i władzy a refleksją prawniczą nie rozpościera się przepaść; przenikają się one, uzupełniają i wzajemnie wzbogacają. Pięknie pisał o tym w swoim ostatnim, już pośmiertnie drukowanym na łamach „Państwa i Prawa” studium wielki promotor historii prawa i przyjaciel „Czasopisma Prawno-Historycznego”, Wacław Szubert.

VI. Idea, by „Czasopismo Prawno-Historyczne” było forum wszystkich dyscyplin humanistycznych, przede wszystkim jednak służyło prawnikom – badaczom prawa obowiązującego, stanowiła motyw przewodni w naszej pracy i tkwiła u źródeł wielu inicjatyw, które rozwijała redakcja pod kierownictwem Michała Szanieckiego i Komitet Redakcyjny. Pragnę wskazać na

rozpisaną w latach 1968-1969 ankietę o miejscu historii prawa wśród nauk o prawie i nauk historycznych, która przyniosła bogaty plon i zyskała uznanie w środowiskach naukowych; mam na uwadze pokłosie Colloquium historyczno-prawnego, które odbyło się w trakcie IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich i dotyczyło wzajemnych powiązań nauk historycznoprawnych i prawno-pozytywnych, przedstawione na łamach tomu XVI CPH; myślę o międzynarodowej ankiecie na temat nauczania przedmiotów historycznoprawnych na Wydziałach Prawa w Europie, o studiach na temat federalizmu w dziejach Europy, którym poświęciliśmy specjalny tom, czy o wpływie, jaki na rozwój nowożytnej myśli politycznej wywarła nauka Jeana Bodina. Wyrazem szacunku dla idei jedności nauk historycznoprawnych i prawno-pozytywnych była szeroka informacja o ruchu naukowym w środowiskach historycznoprawnych: o życiu katedr i inicjatywach ich kierowników, o naukowych karierach, o konkursach na najlepsze prace magisterskie i dyplomowe z historii prawa, o olimpiadach historycznoprawnych, które z czasem zostały nazwane imieniem ich oddanego inicjatora i patrona – Michała Szczanieckiego. Byliśmy dumni, że regularnie potrafiliśmy umieszczać materiały do polskiej bibliografii historycznoprawnej, co było niezapomnianą zasługą Jakuba Sawickiego, a potem jego następców: Huberta Izdebskiego i Marii Zabłockiej oraz młodych badaczy, którzy z nimi na tym polu współpracowali. Cieszyło nas, że na łamach „Czasopisma” mogły ukazać się bibliografie prac naukowych wybitnych reprezentantów dyscyplin historycznoprawnych, którym dedykowaliśmy specjalne tomy: Jana Adama, Juliusza Bardacha, Konstantego Grzybowskiego, Stanisława Grodzkiego, Bogusława Leśnodorskiego, Józefa Matuszewskiego i Władysława Sobocińskiego.

Oczywiście nie wszystko nam się udawało. Rzadko byliśmy zadowoleni z poziomu krytyki naukowej na łamach CPH. To prawda, że w piśmie można znaleźć świetne artykuły recenzyjne i omówienia – wśród nich najliczniejsze spod pióra Stanisława Russockiego i Stanisława Salmonowicza, że pojawiły się w nim ostre polemiki – by przypomnieć spory wokół teorii rodowej i najstarszego zводу prawa polskiego, tzw. archeologii prawniczej, urzędu starosty czy konstytucji Księstwa Warszawskiego – sąsiadowały one jednak nazbyt często z tekstami o mniejszej wartości, sprawozdawczymi – by nie powiedzieć – grzecznościowymi. Zrozumiałe, że stan ten – nad którym bolał Michał Szczaniecki i nad którego poprawą często zastanawiał się Komitet Redakcyjny na swych posiedzeniach – był odbiciem niedostatku krytyki, na jaki cierpiała cała nauka polska, a więc i naturalnym następstwem faktu, że autorów recenzji było z reguły mniej niż prac, które o krytykę się dopominały. Drugą dziedziną, która chyba nigdy nie stała się silną stroną prac redakcyjnych, była niktą obecność na łamach CPH komparatystyki prawniczej, a także znaczne dysproporcje tekstów z zakresu problematyki polskiej i powszechnej. Naturalnie – znów trzeba się zastrzec: wartościowych studiów z zakresu problematyki historii powszechnej nie brakowało całkowicie, szereg znakomitych rozpraw wymienilem, sytuację ratowali przedstawiciele nauki prawa rzymskiego i historii doktryn politycznych i prawnych – polonocentryzm często wszakże rzucił się w oczy. Trzecią kwestią, z którą radziliśmy sobie z trudem, była sprawa utrzymania nakładu i kolportażu pisma, trudna już choćby ze względu na centralnie sterowane formy rozprowadzania książek i wydawnictw ciągłych w PRL.

VII. Późne lata osiemdziesiąte i pierwsze lata dziewięćdziesiąte ujawniły znamiona kryzysu, który mógł okazać się groźny dla dalszej egzystencji „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Kryzys ten miał zresztą złożone podłoże; był natury organizacyjnej, finansowej oraz – by tak rzec – wewnętrznej. Powstanie wolnego rynku dla książki i nowej sieci wydawców wzruszyły tradycyjne więzi autorów z „ich” pismami. Pojawiły się nowe możliwości prezentowania działalności twórczej, nie sprzyjające obecności w czasopismach, które albo płaciły niskie honoraria albo nie płaciły ich wcale, które ponadto często ukazywały się z opóźnieniami i źle rozchodziły. Również przed historykami prawa pojawiły się pokusy, które odciągały od tworzenia, osłabiając u wielu tętno publikowania. Teka redakcyjna przestała pękać w szwach. Z drugiej strony tkwiąca w starym systemie zarządzania Polska Akademia Nauk, dysponująca skromnymi środkami, z coraz większym trudem subsydiowała wydawnictwa. W 1990 r. władze Akademii zmniejszyły „Czasopismu Prawno-Historycznemu” dotychczasowy limit arkuszy wydawniczych z 50

do 25, co zmusiło redakcję do wydawania kolejnych tomów w jednym wolumenie zamiast dwóch. Państwowe Wydawnictwo Naukowe wycofało się ze współpracy, a dystrybucja nakładów, z mo-  
zołem kiedyś zbudowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, rozsypała się. Wtedy  
wydawanie CPH przejęło Przedsiębiorstwo Wydawnicze *Ars boni et aequi*, a kiedy wiosną 1995 r.  
dyrektor Instytutu Historii PAN zawiadomił redaktora CPH o braku środków na dalsze finanso-  
wanie pisma, Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pod  
prezydencją dziekan Ewy Borkowskiej-Bagieńskiej uchwałą z 21 czerwca 1995 r. zgodziła się  
przejąć ten ciężar na siebie. Odtąd tylko w nikłym stopniu pismo korzystało z dotacji Komitetu  
Badań Naukowych. Wyrażam głębokie przekonanie – takie samo przekonanie wyrażał nieraz tak-  
że Komitet Redakcyjny – że poznańska uchwała pozwoliła „Czasopismu” przetrwać – odbić się  
od dna, skutecznie przeciwstawić się zagrożeniom i przystąpić do stopniowej odbudowy tego, co  
wcześniej zniszczono lub osłabiono. Jubileuszowy tom, który dziś składamy w ręce naszych Czy-  
telników, jest – jak sądzę – tomem, nawiązującym do najlepszych tradycji „Czasopisma Praw-  
no-Historycznego”. O tym, czym ono było i ile znaczy dla nauki, poświadcza bibliografia za-  
wartości za półwiecze, opracowana przez Romana Sobotkę pod ogólnym kierownictwem Marii  
Zablockiej. Zastępuje najlepszy komentarz.

VIII. Wyrażam głęboką radość z faktu, że historia zatoczyła owo wielkie koło, sprawiając,  
że „Czasopismo Prawno-Historyczne” – w dalszym ciągu organ ogólnopolski o światowej ran-  
dze – wróciło tu, gdzie się narodziło. Pan Dziekan powiedział w swoim przemówieniu już wszyst-  
ko, co w tym miejscu należało powiedzieć, przede wszystkim to, że pismo nigdy właściwie nie  
zerwało swych więzi z Wydziałem, z którego wywodzą się jego twórcy – Zygmunt Wojciechow-  
ski, Michał Szczaniecki i Zygmunt Lisowski – i z którego pochodzą najliczniejsi jego autorzy –  
historycy prawa, ale także wielu wybitnych reprezentantów nauk prawnopozytywnych. Przypo-  
mnijmy, że na łamach CPH drukowali swe rozprawy m.in. Alfred Ohanowicz, Zygmunt Ziem-  
biński, Zbigniew Radwański, Stanisław Sołtysiński, Andrzej Koch, Wiesław Daszkiewicz, Sła-  
womira Wronkowska, Edward Cyrson.

Składam hołd pamięci wszystkich, których nie ma już wśród nas, a którzy współpracowali  
z „Czasopismem” – jako autorzy i organizatorzy nauki, jako znamienici przedstawiciele całej hu-  
manistyki.

Dziękuję Panu Dziekanowi i Wysokiej Radzie za pomoc i opiekę, za umożliwienie nam dzi-  
siejszego spotkania. Składam podziękowanie poznańskiemu środowisku historycznoprawnemu,  
Koleżankom i Kolegom z katedr historycznoprawnych Wydziału, którzy pomagali w redagowa-  
niu pisma w różnych rolach i współtworzyli klimat, bez którego nie mogłoby ono istnieć. Dzię-  
kuję poprzednim naszym mecenasom: ze wzruszeniem wspominamy udział Poznańskiego Towa-  
rzystwa Przyjaciół Nauk w powstawaniu pisma; dziękujemy Instytutowi Nauk Prawnych PAN,  
który sprawował patronat nad CPH w latach 1954–1961, Instytutowi Historii PAN, który był wy-  
rozumiałym i lojalnym patronem w latach 1962–1994. Dziękuję Państwowemu Wydawnictwu  
Naukowemu i Przedsiębiorstwu Wydawniczemu *Ars boni et aequi*. Najbardziej gorąco dziękuję  
Autorom, bez których pisma by nie było, Komitetowi Redakcyjnemu, który był zawsze czymś  
o wiele więcej niż formalnym gremium doradczym. Dziękuję Seniorom środowiska, którzy współ-  
pracują z pismem nieprzerwanie od trudnych lat czterdziestych – obecnym wśród nas Profeso-  
rom Juliuszowi Bardachowi i Józefowi Matuszewskiemu. Dziękuję wszystkim Państwu, którzy  
przyszliście tu do nowej siedziby Instytutu Zachodniego, noszącego – jakże dla nas symbolicz-  
nie – nazwisko twórcy „Czasopisma Prawno-Historycznego”.

